

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
miesięcznie	2 h 70 h.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 17 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby szefowi sekcji w Prezydium Rady Ministrów, dr. Rudolfowi Sieghartowi, przy sposobności ustąpienia jego ze służby państwowej wyrażone zostało Najwyższe pełne zadowolenie, za jego niezamordowaną i znakomitą służbę.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 17 marca b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, dr. Rudolfa Siegharta, gubernatorem uprzyw. powszechnego austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 marca b. r. zamianować najmiłościwiej przydzielonego do Komisji cechowniczej sekretarza ministerjalnego Józefa Matzkę, pozostającego dotąd w służbie w Prezydium Rady Ministrów sekretarza ministerjalnego *extra statum*, dr. Bronisława Welleka i sekretarza ministerjalnego dr. Ryszarda Borkowskiego, ostatniego *ad personam*, radcami sekcji w Ministerstwie robót publicznych, oraz raczył najlaskawiej nadać sekretarzowi ministerjalnemu w tem Ministerstwie dr. Oskarowi Czyhlarzowi, ty-

tuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 4 marca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, prywatnego docenta dr. Ludwika Birkenmajera, nadzwyczajnym profesorem historii nauk ścisłych w Uniwersytecie w Krakowie.

Galie. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Herza Parillego, ze Stryja do Lwowa.

L. VIII. a 1091/3.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacji rzeki Białej od klm. 74 do klm. 82⁵/₆, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w Grybowie i Białej wyżniej dnia 19 kwietnia 1910, a wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Kąclowej i Florynce, dnia 20 kwietnia 1910 i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem objeżdżeniem uregulować się mającej przestrzemi.

Komisya zbierze się dnia 19 kwietnia w Grybowie przy klm. 74 powyżej jazu, dnia 20 kwietnia zaś w Kąclowej przy klm. 76.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone w gminach Kąclowej i Florynce wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30. w urzędzie gminnym w Kąclowej i w kancelaryi obszaru dworskiego w Florynce, a projekt w starostwie w Gry-

bowie, począwszy od dnia 25 marca 1910, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Grybowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnym do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 marca 1910 l. XVII 2216 54 w sprawie wrzodnicy zakaźnej (Furnuculosis), — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 marca.

Pragmatyka służbowa.

(XVI.) Z kolei przytacza projekt rządowy specjalne postanowienia co do urzędników w stanie spoczynku i urzędników, którzy wystąpili ze służby.

Wedle § 139 urzędnicy przeniesieni w stan spoczynku (urloupu z zachowaniem płacy), o ile wdrożenie (tok) postępowania dyscyplinarnego wedle § 121 (uczestnictwo w ciałach ustawodawczych) nie jest niedopuszczalne, podlegają przepisom dyscyplinarnym 1. z powodu przekroczeń służbowych, jakich dopuścili się w służbie czynnej, a jakie później dopiero wyszły na jaw; 2. z powodu

grubego naruszenia zobowiązań, ciążących na nich wedle tej ustawy.

Przeciwko takiemu urzędnikowi należy zwłaszcza wtedy wystąpić w drodze dyscyplinarnej, jeśli później okaże się, że podstępnie uzyskał na własną prośbę przeniesienie w stan spoczynku lub przyznanie wyższej, niż normalna, pensji emerytalnej.

§ 140 ustanawia co do takich urzędników następujące kary dyscyplinarne: a) nagana; b) czasowe lub stałe umniejszenie płacy emerytalnej zgodnie z postanowieniem § 117, — a przy szczególnie obciążających okolicznościach: c) utrata wszystkich przywilejów i praw płynących ze stosunku służbowego, jakoteż wszystkich pretensyj do płacy emerytalnej i zaopatrzenia, tak dla urzędnika samego, jak i dla jego rodziny.

Przy karze pod c) przewidzianej, mają odpowiednie zastosowanie przepisy o dyscyplinarnym usunięciu urzędnika w służbie czynnej (§ 118).

Urzędnicy, którzy skutkiem dobrowolnego wystąpienia lub przez usunięcie (rozwiązanie stosunku służbowego w myśl §§ 14 i 15) przestali pozostawać w stosunku służbowym — orzeka § 141 — o ile wdrożenie (tok) postępowania dyscyplinarnego nie jest niedopuszczalne na podstawie § 121 (uczestnictwo w ciele ustawodawczym), podlegają przepisom dyscyplinarnym w razie grubego naruszenia obowiązku tajemnicy urzędowej.

Paragraf 142 postanawia, że takie osoby podlegają następującym karom dyscyplinarnym: a) o ile przy usunięciu zastosowano do nich lub do ich rodziny łagodniejsze postępowanie (§ 118), — zupełnej lub częściowej utracie przyznanych przywilejów; b) grzywnie pieniężnej aż do wysokości 1000 kor. Grzywna ta w razie potrzeby ściągana być może w drodze egzekucji sądowej.

Paragraf 143 przyznaje kompetencję dla przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciw urzędnikowi w stanie spo-

LISTY Z WARSZAWY.

(Nowy typ służby, sklepikarzy, kupców, ludu miejskiego i wiejskiego. — Chciwość. — Nieuczciwość. — Adwentyści. — Litwaacy. — Nowa forma kwestyi żydowskiej. — Wystawa Piotra Stachiewicza. — Album Kulikowskiego).

Wytworzył się w Warszawie nowy typ służby.

Przybywa do miasta jakaś Kaśka, Maryska ze wsi, surowa, nieokrzesa, jako ten kolek w chłopskim płocie. Nie wie, nie umie, nie wie, jak wziąć w rękę miotłę, garnek, jak się dotknąć mebli. Przez pół roku edukuje ją pani, uczy ją gotować, utrzymywać porządek w domu w tej nadziei, że urobi sobie z czasem chętną, wierną, wdzięczną sługę.

Ale nietylko pani ją edukuje. Oto jest w kamienicy lub gdzieś obok sklepik, a w tym sklepiku odbywają się codziennie, kilka razy na dzień, rauty wszystkich sług najbliższego sąsiedztwa. Na tych rautach uczy się Kaśka, Maryska znajomości życia wielkomiejskiego, zawiera stosunki, poleruje się. Starsze sługi odsłaniają przed jej naiwnymi oczami wszystkie tajemnice służby w mieście, polegające głównie na tem, jak pracować najmniej, a zarobić jak najwięcej „koszykowego“ w sposób zręczny. Sługom, koleżankom, pomaga w tej edukacji sklepikarz, zależny od kucharek.

Czego nie dokonały rauty i prelekcje sklepikarza, tego dopełnia „on“.

Bo „on“, amant, t. z. narzeczony znajduje się zawsze po jakimś czasie przy boku świeżej dziewczuchy ze wsi. A ten „on“ kucharek, to dziś, po rewolucji, bardzo uczony pan. Taki pan Ignac, Franciszek, Wojciech

i t. d. w długich butach, w krótkiej kurtce, w czapce na bakier, robotnik, rzemieślnik, wyrobnik lub ktoś w tym rodzaju, brał podczas rewolucji czynny udział w „robocie wolnościowej“, bywał na wiecach, słuchał mów, wykładał gołowąsych zbawców ludzkości, pił obficie z kipiącego kotła frazeologii doktrynerskiej i upił się tą odurzającą miksturą — stał się socjologiem, politykiem, filozofem. Taki pan Ignac i t. d. nienawidzi oczywiście „burżujów“, burżujem zaś nazywa każdego, kto ma na grzbiecie lepszy surdut od niego i posiada środki do opłacenia sługi. Tę swoją nienawiść do wszelakich burżujów i tę swoją mądrość domorośłego socjologa filtruje powoli, zjadając w kuchni resztki obiadów, kolaćki „tych złodziei“, w Kaśkę, Maryskę, która wierzy mu naturalnie bez żadnej krytyki. Skutkiem zaś edukacji bywa, że Kaśka, Maryska, ukończywszy pod komendą pani kurs pokojowej lub kucharki, zadziera nosa, staje się harda, kupuje sobie kapelusz, żakiet i szuka sobie lepszej służby.

Zanikł typ dawnych, uczciwych, chętnych, do domu, do dzieci przywiązujących się sług. Znajdują się one jeszcze tu i ówdzie w starszej generacji; w młodej szuka się ich daremnie. Jak sfery wyższe tak i najniższe chcą przedewszystkiem używać, a że do używania potrzeba pieniędzy, więc szukają tych pieniędzy, bez względu na drogi i środki, jakie do nich prowadzą. Kucharka skubie państwo, gdzie się tylko da, sklepikarz oszukuje na wadze i towarze, rzemieślnik każe sobie za najdrobniejszą robotę pięć podwójne ceny, kelner podsuwa „gościowi“ fałszywe pieniądze, handlarz uliczny oszukuje bez ceremonii. Trzeba się teraz, po rewolucji, trzymać ciągle za portmonetkę, bronić jej na prawo i lewo przed mnóstwem drapieżnych rąk, co się po nią wyciągają, oglądając się bezustannie dookoła, by nie paść ofiarą „sprytu“. Jesteś komuś winien, to nie chce ci nikt czekać ani dnia, ani godziny: płać natychmiast! ale gdy tobie ktoś

coś winien, to musisz się upominać sto razy. Żyrujesz komu weksel, to zapłacisz z pewnością, bo „moją rzecz było wytrzasnąć żyranta, twoją zaś, głupecze, wytrzasnąć gotówkę na zapłacenie mojego długu“, odpowiada z całą szczerością cynizmu ten, któremu wygodziłeś.

Dusznio zrobiło się w Warszawie po rewolucji. Nieznana dawniej grodowi syreniemu, najhojniejszemu, najgościnniejszemu miastu Polski, wiedźma brudnej chciwości trzyma nas od kilku lat za gardło drapieżnymi szponami, dusi nas, obrzydza nam życie. Kamienicznik podwyższa co pół roku, co kwartał komorne (mało mu dziesięć, piętnaście pre.), rzeźnik śrubuje w górę ceny za mięso, piekarsz zmniejsza chleb, bułkę (daremnie przypominam im prasa, że było i zboże staniały), kupiec fałszuje artykuły spożywcze, węglarz dosypuje do węgla kamieni, pracodawca obniża płacę za trud robotnika, analfabety i inteligenta, wydawcy poobnizali honoraria, a bywają i tacy, co nie nie płacą, co żyją bez ceremonii cudzą krzywdą i t. d. Jakaś epidemia chciwości zakaziła Warszawę porowolucyjną, tę Warszawę, która lekceważyła mamogę więcej może aniżeli to było potrzebne i rozsądne.

A z chciwością przysłała jej naturalna córka — nieuczciwość. Słyszysz się ciągle do kła skargi na roznomyślny, świadomy, podstępny wyzysk, słyszysz się je wszędzie, gdzie ludzie muszą się liczyć z groszem.

A ta nieuczciwość zabrudza nietylko lud miejski, wszędzie i zawsze więcej zdemoralizowany od wiejskiego. Zwoją, znoszą do Warszawy okoliczni chłopci, okoliczne chłopki nabił, jarzyny, zwierzyne. Chodzą po ulicach, po domach i sprzedają. I jak sprzedają? Wychodzą kiedyś z domu i spotykam na schodach babę, stęającą pod ogromnym koszem. Co tam macie? pytam. — Jaja, grzyby odpowiada. — Dobre? — A czym się to odważyła nieść do miasta zły towar? — Racya. Ile macie jaj? — Dwie kopy. — Zanieście do kuchni! — Płacę i wychodzę z

z domu. Na ulicy zgina się jakiś chłopina pod zwierzyną. — Swięże? — pytam. — Dopiero wczoraj zabite. — Zanieście do kuchni! Płacę, zadowolony ogromnie ze sprawunku. Moje zdziwienie, kiedy mnie po powrocie do domu kucharka (taka stara, dawnego typu, co to jej wszystko wolno) wita następującą admonicyą: lepiej, żeby pan pilnował swojej pisaniny, a nie tykał nosa do kuchni. — No, bo co? — Bo co — irtuje się zapeziona dama od rondli — jaja śmierdzące, grzyby stęchłe a kuropatwy zgniłe i jeszcze mi pan nasłał złodzieja. — Jakiego znów złodzieja? — Ten drab, co przniósł zwierzyne, zdążył mi ukrasze ze stołu portmonetkę.

Tak mniej więcej wyglądają „poczeiwi chłopkowie“, co znoszą, zwoją nabił i zwierzyne do Warszawy. Nauczycieli się doskonale fabrykować śmietane, chrzczyć mleko, doprawiać masło i miód marchwią, składać jak najmniejsze wiązki drzewa. Nie ustępują w niczem oszustom miejskim.

A lud na prowincyi? Jeździłem w tych dniach na wieś, w głąb kraju, do takiej wsi, w której przepędzam corocznie od lat dwudziestu kilka miesięcy, czyli gdzie jestem, jak u siebie, bo mnie wszyscy znają. Idę drogą i zastanawiam się, że mnie nikt nie wita, że ludzie spoglądają na mnie z podełba, że nawet fornale dworscy, gawędzący przed kuchnią, odwracają się plecami. Cóż się stało? Przydybuję jakąś starą kobietę i pytam: Cóż to się u was stało, Wojciecho? Nawet Pana Boga nikt nie pochwali. — A starowina na to: shardıało to wszystko. Przyplatał się z Łodzi mądrala, co to czyta tę jakąś tam gazetkę, niby „Zaranie“, i jak zaczął głupiemu narodowi przekładać, że ksiądz to zdzierus, a pan to też drugi zdzierus, to teraz wszyscy na każdego w porządnym przyodziewku patrzają, jak na wilka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

czynku, jakoteż przeciwko urzędnikowi nie pozostającemu już w stosunku służbowym — tej komisji dyscyplinarnej, która byłaby kompetentna tuż przed jego wystąpieniem ze służby czynnej.

W szeregu dalszych paragrafów ustanawia projekt rządowy wytyczne dla postępowania dyscyplinarnego.

Przedewszystkiem co do wdrażania takiego postępowania orzeka § 144, że przełożony władzy służbowej, po przeprowadzeniu dochodzeń potrzebnych dla wyjaśnienia stanu rzeczy, przedkłada kompetentnej komisji dyscyplinarnej w drodze służbowej doniesienie dyscyplinarne.

Komisja dyscyplinarna — czytamy w § 145 — rozstrzyga na posiedzeniu tajnym, czy dochodzenie dyscyplinarne ma być wdrożone, lub nie.

Przed rozstrzygnięciem, na wniosek oskarżyciela dyscyplinarnego lub też z urzędu może być zarządzone uzupełnienie dochodzenia.

Jeśli komisja dyscyplinarna uchwali nie wdrażać śledztwa, to w razie, gdy stwierdzony został fakt naruszenia porządku, winna akty odstąpić przełożonemu władzy służbowej.

Za zgodą oskarżyciela dyscyplinarnego, może komisja dyscyplinarna zamiast uchwały, iżby wdrożono śledztwo dyscyplinarne, postanowić natychmiastowe przekazanie danej sprawy do traktowania ustnego. Szczegółowe przepisy, które zachować należy przy wydaniu takiej uchwały, podaje projekt w §§ 152 do 4 i 187.

Sprawy krajowe.

(Projekt krajowej organizacji kredytu rekedzielniczego).

Na jutrzejszym posiedzeniu krajowej Komisji dla spraw przemysłowych przedłoży Wydział krajowy projekt organizacji kredytu rekedzielniczego, która oparta ma być o krajową Komisję dla spraw przemysłowych i osobny utworzyć się mający patronat Spółek kredytu rekedzielniczego. Z projektem tym łączy się ściśle zamierzona zmiana regulaminu krajowej Komisji przemysłowej, w której, obok istniejących komitetów szkolnego i przemysłowego, utworzony ma być trzeci komitet dla spraw rekedzielnicznych.

Fundusze potrzebne dla stworzenia projektowanej organizacji kredytu rekedzielniczego powstają według projektu: a) z kwoty 50.000 koron, mającej się wyznaczać corocznie z istniejącego krajowego funduszu przemysłowego; b) z kwoty 50.000 koron rocznie, której wyznaczenia na ten cel żądać będzie od Sejmu krajowa Komisja przemysłowa; c) z dotacji Rządu na cele popierania przemysłu rekedzielniczego, o którą na ten cel ma się postarać krajowa Komisja.

Zarząd nad utworzonym w ten sposób funduszem pożyczkowym wykonywać ma patronat Spółek dla kredytu rekedzielniczego, utworzyć się mający przy Wydziale krajowym. W skład patronatu wchodziłyby członkowie komitetu rekedzielniczego krajowej Komisji przemysłowej i osoby przez Wydział krajowy powołane. Tak utworzony patronat wybrać ma ze swojego grona wydział wykonawczy z pięciu członków dla sprawowania bezpośredniego zarządu. Czynnici patronatu, jako organ doradczego Wydziału krajowego, określone zostaną osobnym regulaminem. W szczególności unormuje regulamin sposób oceniania wartości kredytowej i określi sposób kontroli nad właściwym użyciem udzielonego członkowi kredytu.

Według projektu z funduszy, rozdanych do dyspozycji patronatowi, udzielać będzie tenże kredytów i zasiłków: a) samoistnym spółkom kredytowym rekedzielników; b) z osobniejszym i dobrze zorganizowanym Towarzystwem zaliczkowym i Kasom oszczędności, o ile one utworzą u siebie osobne działy kredytowe dla drobnych rekedzielników; c) na bezwrotne zasiłki dla obu kategorii w formie funduszu gwarancyjnego.

Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu i zasiłków będą miały samoistne spółki kredytowe, rekedzielniczne, oparte na ustawie z 9 kwietnia 1873 r. i na samopomocy, o ile inicjatywa do ich utworzenia wychodzić będzie z grona samych uświadomionych rekedzielników.

Fundusz obrotowy tych spółek składać się będzie: 1. z udziałów członków w wysokości co najmniej po 50 koron; 2. z rezerw, tworzonych z wpisowego po 2 korony i z dotacji z zysków; 3. z funduszu gwarancyjnego, tworzonoego z zasiłków patronatu, gmin, powiatów, korporacji rekedzielnicznych i innych przygodnych zasiłków; 4. z kredytu, udzielonego przez patronaty; 5. z kredytu, udzielonego z funduszy państwowych; 6. z wkładów oszczędności, złożonych przez członków i osoby trzecie; 7. ewentualnie z kredytu bankowego.

Zarządy tych spółek, a więc tak dyrekcje, jak i rady nadzorcze składać się będą w odpowiednim stosunku z członków,

wybranych przez walne zgromadzenie i z delegatów, mianowanych przez Wydział krajowy, wydziały powiatowe, rady gminne i korporacje rekedzielniczne.

Organizacje kredytowe rekedzielniczne przy Towarzystwach zaliczkowych i Kasach Oszczędności, dla których pomoc z funduszy patronatu krajowego przewiduje będący w mowie projekt, mają być tworzone przez wydział z funduszy tej instytucji osobnej dotacji na cele drobnego kredytu rekedzielniczego z ograniczeniem oprocentowania najwyżej do 4 procent.

Instytucje, przy których takie koła kredytowe zostaną założone, korzystać będą z kredytu w patronacie, a nadto z zasiłków na fundusz gwarancyjny. Pożyczek w kołach kredytowych udzielać będzie osobny komitet cenzorów, złożony z dyrekcji instytucji, przy której takie koło istnieje i po jednym delegacie Wydziału krajowego, powiatu, gmin i korporacji, o ile te władze przyczynią się do utworzenia funduszu gwarancyjnego, lub udziela kredytu.

Rekedzielnicy, korzystający z kredytu, muszą być w myśl ustawy członkami odnośnego Towarzystwa zaliczkowego z udziałem minimalnym, ustawowo oznaczonym.

Tak osobne spółki kredytowe rekedzielniczne, jak i koła kredytowe przy Towarzystwach zaliczkowych, o których wyżej mowa, udzielać będą w następującej formie rekedzielnikom kredytu: a) kredytu osobistego krótkotrwałego na weksle, lub skrypta dłużne do wysokości, nie przekraczającej 500 koron; b) inwestycyjnego do najwyższej kwoty 2000 koron; c) dostarczać będą na kredyt materiałów surowych i półfabrykatów na kredyt do najwyższej kwoty 500 koron.

Osobny regulamin określać ma warunki dostarczania materiałów surowych i zawierania umów z hurtownymi dostawcami tych materiałów.

Wyższego kredytu ponad oznaczone wyżej granice udzielać będzie można tylko za zezwoleniem patronatu, względnie udzielany on będzie z ogólnego funduszu krajowego przemysłowego. — Stopa procentowa pożyczek, czy to w samoistnych spółkach, czy w kołach kredytowych, nie może być wyższa, niż 5 od sta.

Projekt obowiązuje wreszcie spółki samoistne do przystąpienia do Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych i poddania się jego ustawowej rewizji. W porozumieniu z tym Związkiem ułożyć ma patronat wzorowy statut dla takich spółek.

W końcu projekt proponuje, ażeby Wydział krajowy odniósł się do tych gmin miej-

skich, który utworzyły u siebie własny fundusz pożyczkowy dla rekedzielników, ażeby albo oddały te fundusze do zarządzenia patronatowi, albo rozszerzyły je znaczenie i potworzyły w porozumieniu z patronatem u siebie osobne kuratorye dla kredytu rekedzielniczego.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu obrad nad ustawą o kolejach lokalnych powtórzył P. Minister W r b a oświadczenie swe, złożone już w komisji w tym duchu, iż projekt nowej ustawy jest znacznym krokiem naprzód, w porównaniu z dotychczasowym ustawodawstwem o kolejach lokalnych. Koleje te oparte być mają odtąd na trwałej podstawie. Zasady tej nie osłabia okoliczność, iż nieuwzględniono pewnych propozycji Ministerstwa, które ono uważało za ważne. P. Minister żywiąc zresztą nadzieję, że w dalszym rozwoju ustawodawstwa i te postulaty będą uwzględnione, prosił o szybkie załatwienie przedłożenia i podziękował Prezesowi Izby Pattaiowi i sprawozdawcy Wittekowi za gorliwe poparcie przedłożenia.

P. Stwiertnia witając również przedłożenie jako znaczny postęp na polu kolei lokalnych, stwierdził, że przestarzałe przepisy, jakie na tem polu panowały, uważać należy głównie za wynik trudności, tkwiących w samej sprawie, jakoteż za skutek bierności Izby. Nowa ustawa jest dziełem Izby, ponieważ powstała na wniosek i za inicjatywą Prezydenta Pattai.

Nowa ustawa uznaje powagę ciał autonomicznych w polityce kolejowej, przyznaje im bowiem prawo nabycia kolei, jeśli posiadają w swoich rękach ponad 50 pre. walców kolejowych.

Lukę ustawy upatrywać należy w tem, że ulgi należytościowe odnoszą się tylko do kolei, które mają być nowo budowane.

Z zadowoleniem powitał mowca postanowienie o wynagrodzeniach za koleje budowane dla celów wojskowych. P. Kuranda wskazał właściwie na te koleje, które nie są własnością akcyonaryuszy, tylko znajdują się już przeważnie w rękach Państwa. Ze stanowiska kolejowo-finansowego wyraził p. Kuranda życzenie, by te koleje w drodze administracyjnej zostały upaństwowione. Jeśli by

10)

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*).

IV.

(Ciąg dalszy).

Rodzice wrócili późnym wieczorem, zmordowani pracą. Widząc to Marcelka postanowiła zwiastować im smutną nowinę dopiero nazajutrz. Wiadomość o chorobie Firmina wraz z wiadomością o powziętem przez nią postanowieniu, oszołomił ich tak, że sprzeciwiać się nie będą mogli. Tej nocy nie spała, czyniąc przygotowania.

Nazajutrz, gdy ojciec zobaczył, że ona nie wybiera się do fabryki, zaczął gderać:

— Idź już... spóźnisz się.

— Dzisiaj nie pójdę...

— Co takiego? Cóż to, zaczynasz się lenić?

— Firmin jest chory... pojedę go pielęgnować.

Oboje rodzice zadrżeli z przerażenia. Matka uderzyła w płacz, pytając:

— Boże, coż mu się stało?

Marcelka odczytała im list Cezarego, poczem ojciec zauważył:

— To pewno koń tak go kopnął.

I jemu także lzy kłębiły się w oczach. Nie widział wszakże potrzeby wyjazdu. Czyż chłopiec nie jest tam dostatecznie pielęgnowany? A gdy wyzdrowieje, czyż nie potrzeba będzie pieniędzy, aby go przyjąć i odżywić?

— Dobrą sobie wybrałaś chwilę, aby zaprzestać pracy! — rzekł w końcu.

— Ja muszę, muszę jechać do Paryża! — oświadczyła Marcelka z całą stanowczością.

Na szczęście matka poparła ją, wyrzucając że jest za stara, aby móżdż pojechać w zastępstwie córki. Stary, rozłoszczony, poszedł w pole, ubolewając nad straconym zarobkiem.

Biedna matka nie miała odwagi mu towarzyszyć. Czuli teraz potrzebę utworzenia serca przed córką, pomówienia o swoim „biedaku“. A przytem miała dać jej tajemnicze zlecenie.

Ta nieszczęsna istota była już bardzo stara, zawiędła i nie nie znaczyła w tym domu, w którym zawsze pracowała jak niewolnica! Mąż dla niego, trzymał kasę i pieniądze nie wypuszczał łatwo z ręki. A jednak z głębi komody wydobyla trzy dwudziestofrankówki, wszystkie oszczędności, złożone od wyjazdu syna. Przedtem wydawała je sama, aby mógł dorównać Cezaremu.

Ileż to razy, aby oszczędzić tę mizerną kwotę, musiała wykłamywać się przed mężem! Wykradała mu nawet grosze a nie przyznawała się, ile właściwie zarabiała, pracując za domem. Raz nawet mąż ją wybił z powodu kwoty czterech franków, brakującej do rachunku...

Płacząc, dała teraz te pieniądze Marcelce i rzekła:

— Cheiałam złożyć sto franków, aby mu kupić piękne ubranie!

Marcelka, chociaż znacznie bogatsza, nie śmiała odmówić przyjęcia. Obie kobiety uściłkały się i zaczęły długą o Firminie rozmowę. Marcelka obiecała, że doręczy mu naprzód matczyne pieniądze.

O godzinie pół do dwunastej poszły obie na dworzec. Tu matka znowu szlochać poczęła:

— Ach, uściłkaj-że tam serdecznie mego chłopaka!

I powróciła do roboty na pole, aby całego dnia nie stracić.

Marcelka nie odczuła nawet do jakiego stopnia kochano wyłącznie jej brata — mężczyznę. Ani ojciec, ani matka nie podziękowali jej nawet. W ich przekonaniu kobieta powinna poświęcać się dla mężczyzny, — szczęśliwa, gdy to uczynić może!

Ona zapomniała prawie o celu, w jakim gromadziła mały skarb swój. Odtąd nie będzie miała oszczędności, nie będzie miała posagu, — ale odda przysługę Firminowi i Cezaremu. Im bardziej bowiem rozmyślała, tem silniejsze mówiło jej przecucie, że jakieś niebezpieczeństwo zawisło tak nad głową Cezarego, jak i nad Firminem, nad temi dwiema istotami, które były jej droższe nad życie. Och, jakże jej było śpieszno przybyć do Paryża, aby poznać i zażegnać to niebezpieczeństwo, które tym ukochanym zagrażało!

Musiała czekać w Gisors dwie godziny i skorzystała z tego, aby wysłać do Cezarego telegram zapowiadający jej przyjazd; po-

czem pobiegała do kościoła Saint-Gervais, aby się pomodlić na intencję brata i Cezarego.

Wyjechała wreszcie i aż do Paryża siedziała bez ruchu, z oczyma sztywnie utkwionymi przed siebie, z rozpalonymi policzkami, w gorączce.

Wielka wrzawa na dworcu Saint-Lazare przeraziła ją zrazu; zdawało się jej, że się gubi w tym tłumie, który cisnął się z wagonów ku wyjściom. Nie mogła dostrzedz Cezarego i dopiero po dłuższej chwili ujrzada go, opartego o filar, z wyrazem nieśmiałości, jakby zawstyżenia...

Zdawałoby się mogło, że go ciżba wstrzymuje; w rzeczywistości jednak nie śmiał postąpić naprzód, jakby się lękał zbyt rychło zobaczyć się z Marcelką. Przez długą chwilę stali naprzeciw siebie, bezmowni. W końcu Cezary pochylił się, wziął walizkę i pudło z kapeluszem Marcelki, która przemówiła wreszcie:

— Jako, nie uściłkamy się, Cezary?

Teraz dopiero uściłkali się serdecznie. I poszli pieszo, zdawało im się bowiem rzeczą zbyteczną wydawać pieniądze na dorożkę.

Cezary spoglądał na nią z boku, a ponieważ i przechodnie także spozierali na nią, pomyślał, że to jej uroda takie czyni wrażenie i uczuł się dumnym. Podziwiał jej silne rumieńce, postać dorodną, bujnie rozwinięte kształty i czuł się poruszonym do głębi, ilekroć ona podniosła na niego swe błękitne oczy. Spozierał z pogardą na wszystkie spotykane po drodze kobiety, zwłaszcza na blondynki; żadna bowiem nie miała takich jak Marcelka włosów, o barwie tak delikatnej, a tak pięknej.

I nagle rzekł:

— Ach, ja cię tak kocham, Malinko! Ale jakież to nieszczęście!

Ona chciała go rozpytać o szczegóły tego nieszczęścia, ale on poczerwieniał jak rak i nie dał odpowiedzi.

— Ale przecież — zawołała Marcelka — ty musisz wiedzieć?...

— Wypadek... tylko wypadek... Firmin ci to powie... Wypadek i wina trunku...

Marcelka zrozumiwała, że więcej nie wydobędzie z niego na razie i już milczała, aż do ulicy Royale. Nie patrzyła nawet na miasto, nie przyglądała się Paryżowi. Dopiero plac de la Concorde wprowadził ją w osłupienie. Cezary wytłumaczył jej co to jest obelisk, poczem pokazał jej Pola Elizejskie i Cour-la-Reine.

— Przejeżdżamy tędy zrana, gdy Paryżanie śpią jeszcze.

Rozpoznawała teraz ulice, które jej Firmin opisywał w listach i nagle odgadła, że to jest Pole Marsowe na przeciwko wieżi Trocadero.

— Tak, tak — potwierdził zdziwiony Cezary — to jest Pole Marsowe.

— A to, to gmach Inwalidów.

— Rzeczywiście, — zwał ty to wiesz wszystko!

Oni potrzebowali z Firminem kilku tygodni, aby się zorientować w dzielnicy, ona od razu była jakby u siebie.

Przeszli obok Inwalidów, gdzie Cezary spotkał kolegów. Kłaniali się im i uśmiechali się, za co on tylko w połowie się gniewał. Dotarli wreszcie do ulicy S. Dominika, przecięli bulwar Latour Maubourg i na rogu ulicy Bosquet Cezary wskazał ręką Marcelce wielki gmach, pokryty dachówką, lecz nie miał potrzeby wymieniać nazwy.

— To szpital... — wyjąkała ona — Gros Caillon.

— Tak... tam „on“ leży.

I zaczął jej wyjaśniać, gdzie się znajduje cęła Firmina.

Co chwila przechodzili oficerowie; Cezary salutując, musiał przerywać opowiadanie. Ona także kłaniała się, zażenowana.

— Gdzież ty mnie zaprowadzisz? — spytała.

— Tu blisko, naprzeciw.

Ale ona zatrzymała się dłużej przed wielką bramą szpitalną, ozdobioną posagami. Cezary pociągał ją ku małej uliczce sąsiedniej. Lecz ona zatrzymała się znowu i oparła o obramienie wodotrysku, u wejścia w tę uliczkę.

— Nie może mi się to w głowie pomieścić — rzekła — że ja go zaraz nie mogę zobaczyć.

— Nie, nie, dopiero w niedzielę. Chodź już!

Zaprowadził ją do małego hoteliku, bardzo przyzwoitego, co do którego już się z góry poinformował. Był to rodzaj familijnego pensjonatu.

— Oto jest osoba, której przybycie zapowiedziałem — rzekł wprowadzając Marcelkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

temu miało stać się zadość, to Izba zrzekłaby się swych największych praw konstytucyjnych t. j. na rzecz egzekutywy przelałaby prawo rozporządzania co do praw własności. Izba ludowa nie może tego uczynić nawet ze względów oszczędnościowych, gdyż w razie jeśli te względy zachodzą, należałoby wnieść do Izby odpowiednie przedłożenie. Podnoszą się też bardzo poważne głosy z żądaniem dla Izby także prawa stanowienia w sprawie tariff kolejowych. Głosy te opierają się na niewątpliwie słusznym wedle mowy zapamiętaniu, że skoro Izba ma prawo stanowienia tariff cłowych, to ma je też i co do tariff kolejowych. Sam P. Minister kolei, który zdaje się być z przekonania parlamentarzystą, w komisji kolejowej wskazał na to, że przyznanie uprawnienia Rządowi co do upaństwowienia kolei prywatnych bez wiedzy Izby, jest sprawą bardzo drażliwą. Izba nie może więc zgodzić się na tego rodzaju ukrócenie swego prawa.

Mowca zakończył zapewnieniem, że Koło polskie uważa popieranie spraw kolei lokalnych jako równoznaczne z popieraniem najżywniejszych interesów ludów i krajów. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Po dalszej dyskusji ustawę o kolejach lokalnych przyjęto w II. i III. czytaniu.

P. Roszkowski referował sprawę międzynarodowego traktatu pocztowego. Traktat ten przyjęto wraz z rezolucją p. Lechera, domagającą się, by porto do Bośni i Hercegowiny było zrównane z należycieami pocztowymi do innych krajów Monarchii.

P. Kuryłowicz referował następny punkt porządku obrad, t. j. ustawę o skróceniu czasu przygotowawczej służby sędziowskiej.

P. Budzynowski: Co panu zapłacił prezydent apelacji za wywody pańskie w komisji?

P. Kuryłowicz odparłszy z oburzeniem to odezwanie się p. Budzynowskiego, wywodził, że w ostatnich czasach dał się uczuć brak sędziów w okręgach lwowskiego, krakowskiego i dalmatyńskiego sądu apelacyjnego, na czem nietylko cierpią przeciętne prace sędziowie, lecz także ludność. Sprawozdawca polecający do przyjęcia uchwałę Izby panów, oświadcza, że uważa za rzecz konieczną uzupełnić przy tej sposobności swe wywody wygłoszone w komisji. P. Renner twierdził mianowicie w komisji, że powodem braku sędziów w Galicji i na Bukowinie jest okoliczność, iż sędziowie w tych krajach rekrutują się z klas i narodowości panujących; że uwzględnia się tylko Polaków a pomija Rusinów i Żydów. Otóż referent uważa za obowiązek oświadczyć zgodnie z prawdą, że jeśli idzie o posady niższe, o adjunktów i auskultantów, to narodowości są równomiernie traktowane. Z posadami wyższymi sprawa ma się inaczej. I tak wobec tego, że w ostatnich czasach posady sędziów kierujących zwłaszcza naczelników sądów powiatowych, nie były równomiernie co do narodowości obsadzane, Rusini wystosowali do P. Ministra sprawiedliwości prośbę, by i przy obsadzaniu posad wyższych nie kierowano się względami na narodowość, lecz wyłącznie kwalifikacją, by Rusinów traktowano równomiernie z Polakami. P. Minister uznał słuszność tego stanowiska, przeto mowę przejmują tylko obrzydzeniem wykrzykniki p. Budzynowskiego. (Protesty i okrzyki na ławach posłów ruskich).

P. Stachura powołując się na sprawozdanie z posiedzenia komisji, powiada, że z wywodów referenta, p. Kuryłowicza, należałoby wyobrazić sobie, iż w ostatnich czasach żadna narodowość w Galicji nie została upośledzona przy nominacjach sędziowskich, zwłaszcza w niższych rangach. Fachowcy zasiadający w komisji, musieli wziąć te słowa referenta za prawdziwe. Teraz p. Kuryłowicz chce sprawę inaczej przedstawić. Jego obecne jednak wywody, mimo, że powoływał się na P. Ministra sprawiedliwości, są, zdaniem mowcy, nieprawdziwe. P. Kuryłowicz nie był uprawniony do przemawiania ani w imieniu Polaków ani Rusinów.

Zostaw nas pan — mówi p. Stachura — w spokoju, nie potrzebujemy ani pańskiej reprezentacji, ani też pańskiej opieki.

P. Kuryłowicz: Ja reprezentuję komisję! (Okrzyki i przerywania na ławach ruskich.).

P. Stachura: Występy takich Rusinów „od parady“ są naszym nieszczęściem. Mowca wywodził dalej, że jeśli wysłuchano feldfelbel otrzyma posadę egzekutora, albo egzaminowany prawnik auskultanta, to nie jest to jeszcze objawem sprawiedliwości, a polepszenia w tym względzie — zdaniem mowcy — niema. Prezydent wyższego sądu krajowego — słowa p. Stachury — gospodaruje, jak dawniej i proteguje Polaków z krzywą Rusinów. W Najwyższym Trybunale znajduje się 4 Rusinów na 20 galicyjskich radców Dworu. Rusin nigdy nie był ani prezydentem ani wiceprezydentem sądu apelacyjnego. Na 10 prezydentów sądów obwodowych jest w Galicji tylko 1 Rusin, tak samo na 10 prokuratorów.

P. Kuryłowicz: To są kierujące stanowiska i o tem właśnie mówiłem.

P. Stachura: Na 106 naczelników sądów powiatowych, Rusinów jest tylko 18. P. Kuryłowicz swymi wywodami chce się Polakom polecić na stanowisko wiceprezydenta.

P. Kuryłowicz: Takie głupstwa mówi posel!

P. Stachura: Pan jesteś głupi. — (Wrzawa i rozmaite wykrzykniki).

Przewodniczący prosi mowę, by się miarkował w wyrażeniach i zastrzegając sobie prawo przywołania niektórych posłów później do porządku, albowiem z powodu wrzawy nie może dosłyszeć, co kto mówi.

P. Jabłoński przypominał, że członkowie Koła polskiego już od wielu lat uskarżali się na różne braki w sądownictwie w Galicji i na Bukowinie. Podczas rozprawy budżetowej w r. 1908 zwrócił mowca szczególną uwagę na brak młodszych sędziów i domagał się jak najszybszego zaradzenia temu brakowi. Nic dziwnego, że ukończeni prawnicy nie chcą wstępować do służby sądowej, skoro ze wszelkich stron słyszą skargi na wysoki intelektualny i fizyczny sił urzędników tej kategorii.

Przedtem aniżeli można się było spodziewać — powiada mowca — doszliśmy do martwego punktu, bo oto z powodu braku egzaminowanych kandydatów niepodobna było wogóle ułożyć awansów sędziowskich. Aby ten niemożliwy stan usunąć i pozyskać praktykantów sądowych, uznały władze sądowe za rzecz konieczną obsadzić w ostatnich latach w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego tyle przynajmniej posad auskultantów z adjutami, ile istniało zawsze wolnych posad sędziowskich; gdy zamianuje się auskultanta sędzią, to taką posadę *extra statum* związa się. Jest to jednak tylko chwilowa pomoc. Obecne przedłożenie ma położyć kres zastojowi w przyroście młodych sił sądowych. Powszechnie panuje przeświadczenie, że pod żadnym warunkiem nie można dopuścić do obniżenia poziomu stanu sędziowskiego. Komisja sądowa nabrała przekonania, że skrócenie czasu służby przygotowawczej na dwa lata nie wywrze ujemnego wpływu na kwalifikację sędziów. Przeciwnie, nadzwyczaj łagodne z musu klasyfikowanie wyniku egzaminów zdaje się być rzeczą o wiele niebezpieczniejszą, aniżeli dopuszczenie jedynie zdolnych i pilnych kandydatów sędziowskich do egzaminu po dwu latach.

Przy sposobności zaprowadzenia nowej cywilnej procedury skracano czas służby przygotowawczej nawet na półtora roku. Okazało się to rzeczą bardzo właściwą. Wzrost czynności sądowych w Galicji i na Bukowinie jest trwałym objawem. Z konieczności tedy musimy zwrócić się do Izby z prośbą, aby przyłączyła się do uchwały Izby panów. Co do zajęcia w komisji prawnej wywodzi mowca, że w tej komisji zasiadało dwu członków klubu ruskiego, jeden profesor Uniwersytetu i jeden dzielny adwokat, którzy mieli sposobność wypowiedzenia tam wszystkich swych wątpliwości w sprawie tej ustawy.

P. Stachura: Nie mamy tej ustawie nie do zarzucenia!

P. Jabłoński. Przy tej sposobności mogliście panowie wypowiedzieć wszystko, co leży wam na sercu. Lecz tam nikt z członków klubu ruskiego nie brał udziału w rozprawie, mimo, iż zabierali głos członkowie komisji, pochodzący ze wszystkich innych krajów koronnych.

P. Stachura: Na ustawę tę zgadzamy się przecie!

P. Breiter: Ależ to spór familijny!

P. Jabłoński: W takim razie nie chcę nięszać się w wasze sprawy. (Wesołość, oklaski).

P. Semaka (ruski poseł z Bukowiny) wita przedłożenie imieniem sędziów bukowińskich z zadowoleniem. Na Bukowinie zapomniał w ostatnich latach ogromny brak sędziów. Starano się zapobiedz mu tym sposobem, że sprowadzano sędziów z Berna i Grazu; ten środek jednakowoż okazał się nieoptymalnym, gdyż sędziowie ci nie władają językami krajowymi. Z 99 nieobsadzonych posad sędziów w okręgu wyższego lwowskiego sądu przypada 26 na Bukowinę, kandydatów zaś na nie zgłosiło się tylko 5.

Mowca omawiał z kolei obszernie przyczyny braku młodszych sędziów i wyraził zdanie, że najlepiej brakowi temu można by zapobiedz za pomocą uregulowania plac sędziów. W tym też duchu apelował mowca do Rządu.

Następnie uskarżał się p. Semaka na upośledzenie języka ruskiego w sądach bukowińskich. Rozporządzeniem z grudnia r. u. postanowił sąd apelacyjny we Lwowie, aby wszystkie załatwienia spraw w sądach na Bukowinie wydawane były w języku niemieckim. Tego rodzaju postępowania nie trzymano się nigdzie, nawet w Galicji. Na budynku sądu w Koemaniu jest napis w języku niemieckim, mimo, iż sąd ten ma w okręgu swym 85—90 pre. ludności ruskiej. Bukowińscy Rusini zachowują się wobec Rządu lojalnie, a w zamian zaś — żali się mowca

— dostają kopnięcie, czego nadal znosić nie myślą.

Po przemówieniach p. Ofnera i sprawozdawcy p. Kuryłowicza, przyjęto projekt ustawy w II. i III. czytaniu.

Sprawozdawca p. Renner przedłożył projekt ustawy w przedmiocie utrzymywania pras drukarskich i innych aparatów do tzw. powielokrotniania pisma.

P. Minister spraw wewnętrznych Haerdtl zalecił przyjęcie projektu, podniósł jednakże wątpliwości co do § 7 projektu komisji. Paragraf ten odnosi się do przepisów procedury, według których oskarżony ma prawo do tego, aby mu dostarczono wyroku na piśmie z motywami. P. Minister wykazywał, że takie zredagowanie paragrafu mogłoby wywołać wrażenie, jakoby w tego rodzaju sprawach wprowadzano nową formę postępowania, pisemne zamiast ustnego. P. Minister prosi zatem Izbę o zmianę § 7.

Następnie uchwalono projekt w drugim i trzecim czytaniu, wraz ze zmienionym w treści § 7, który będzie opiewał, iż oskarżeni mają prawo żądać odpisu orzeczenia wraz z powodami.

Na tem Przewodniczący przerwał obrady.

Nastąpiło odczytywanie wniosków i interpelacji; między innymi czytano wnioski pp.: Bieniowskiego o utworzenie sądu powiatowego w Chorostkowie, i Buzka w przedmiocie uregulowania kontroli nad motorami; interpelacje pp.: Mühlwerta w sprawie przydzielenia urzędnikom Dyrekcji budowy dróg wodnych innych zajęć; (interpelant wywodzi, że w Dyrekcjach budowy dróg wodnych w Wiedniu, Pradze, Krakowie i Przerowie jest około 3000 urzędników i 50 sług, koszt utrzymania ich preliminowano w sumie 1,262,000 K., mają oni przeważnie bardzo mało, lub nie mają do czynienia. Interpelant proponuje, aby tych zbyt licznych urzędników w inny sposób zatrudnić, zwłaszcza w tych krajach, w których liczba sił w technicznej służbie jest niedostateczna); Breitera w przedmiocie klasyfikacji w szkołach średnich na konferencyach semestralnych; Budzynowskiego w sprawie trudności, czynionych rzekomo przez Namiestnictwo galicyjskie wychodźtwa robotników na zarobek; Modraczka w sprawie wprowadzenia powszechnego głosowania do Sejmu czeskiego.

Posiedzenie Izby zakończył Prezydent Pattai, życząc posłom „wesołych świąt“.

O terminie następnego posiedzenia zawiadomi posłów Prezydium w drodze pisemnej.

Corr. Austria donosi: Z okazji zajęcia na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej odbyła się narada Związku chrześcijańsko-społecznego w obecności P. Ministra dr. Weiskirchnera.

Stanowisko zajęte w komisji budżetowej przez P. Ministra dr. Weiskirchnera zostało ogólnie uznane.

Na wczorajszym posiedzeniu klubu chrześcijańsko społ. oświadczone są jednomyślnie przeciwko zatwierdzeniu podwyższenia tariff kolejowych na lat 7. Następnie znaczną większością oświadczone są przeciwko podatki od wina.

Z Sejmu chorwackiego.

Po dwuletniej przerwie odbyło się wczoraj w Zagrzebiu posiedzenie Sejmu chorwackiego.

Zajął je prezydent ze starszeństwa p. Barcic.

P. Persic (part. Starcewicza) zaprotestował przeciwko dwuletniej stagnacji w czynnościach parlamentarnych Chorwacji. Mowca ubolewał, że w Sejmie niema reprezentantów Bośni i Hercegowiny, Dalmacji, Istrii, Rijeki i wyspy Mur.

Przy tych słowach przyszło do ostrego starcia między zwolennikami Mile Starcewicza a prawicą.

P. Bośniak uczynił zarzut grupie Starcewicza, że działa wspólnie z tymi elementami, dla których miarodajna jest polityka Belgradu.

Te słowa wywołały burzę na ławach większości. Między p. Budislavljewiczem a posłami z grupy Starcewicza omal nie przyszło do czynnego starcia.

P. Radicz, przywódca partii chłopskiej, woła: Jakżeż możemy coś uzyskać, jeśli się kłócimy w ten sposób!

P. Persic oświadcza, że należy powitać z uznaniem aneksję Bośni.

P. Radicz: Niech żyje aneksja! niech żyje Król!

Po przemowie p. Persica, którego mowę Radicz przerywał częstymi okrzykami, prezydent przystąpił do zamknięcia posiedzenia.

P. Radicz prosi o głos; prezydent odmawia udzielenia głosu ze względu na spóźnioną porę.

Po dłuższej dyskusji formalnej Sejm oświadcza się za udzieleniem głosu p. Radiczowi.

P. Radicz wyłuszczył stanowisko chłop-

skiej partii ludowej. Partya ta jest wierna Dynastji, ale o Koronie węgierskiej nie wie i wiedzieć nie chce. (Okłaski u partji Franka) Mowca zakończył okrzykiem: „Niech żyje Habsburg, precz z Hohenzollernem“!

Przy osobistych oświadczeniach przyszło znów do konfliktów słownych. Przewodniczący potępił to postępowanie, jako niegodne Sejmu, poczem zamknął posiedzenie.

Dzisiaj Sejm obraduje w dalszym ciągu. Na porządku dziennym wybór prezydium biura.

Po uchwaleniu pruskiej reformy wyborczej.

(#) Uchwalona przez Sejm pruski w trzecim czytaniu reforma ordynacji wyborczej odpowiada we wszystkich szczegółach kompromisowi, zawartemu między konserwatystami i centrum. Kompromis ten jest bardzo znamienym objawem wewnętrznego położenia politycznego. Centrum uczyniło ze swej strony daleko sięgające ustępstwa, bo broniąc pierwotnie bezpośrednich i tajnych wyborów, zeszło z tego zasadniczego stanowiska i umożliwiło przyjęcie ustawy, która jakkolwiek w pewnych kierunkach poprawia obecny system, to jednak odbiega znacznie od tych głównych zasad, na jakich powinno się opierać równouprawnienie obywatelskie, sprawiedliwe rozszerzenie praw wyborczych i bezwarunkowe zabezpieczenie swobody głosowania.

Wprowadzenie tajnego głosowania przy wyborze prawyborców nie zrównoważy tych niekorzyści, jakie za sobą musi pociągnąć zatrzymanie pośrednich wyborów, które jest nawet pogorszeniem projektu rządowego, opierającego się na wyborach bezpośrednich. Dalsze pogorszenie przedłożenia rządowego upatrywać należy w zmianie przepisu o t. z. maksymacji. Rząd proponował, aby podatki po nad 5000 marek nie były policzone przy układaniu klas wyborczych, gdy natomiast Sejm w trzecim czytaniu uchwalił, iż w miastach po nad 50,000 mieszkańców maksymacja ma nastąpić dopiero przy 10 tysiącach marek. Większość konserwatywno-centrowa tak ściśle trzymała się swego kompromisu, że nie wahała się odrzucić nawet poprawki wolno-konserwatystów, żądającej, aby podział na trzy klasy dokonywany był nie w poszczególnych okręgach prawyborczych, ale w obrębie całej gminy. Poprawkę tę odrzucono, mimo, że przedstawiciel wolnokonserwatystów baron Zedlitz wykiwał, że przyjęcie jej uniemożliwi socyalistom i Polakom przeprowadzenie choćby jednego posła na Szląsku. Ta poprawka, poddyktowana odnośnie do Polaków zacięciem szwiniem narodowościowym, a niemniej całe zachowanie się wolnokonserwatystów podczas obrad komisyjnych dowodziło wyraźnie, iż są oni w Izbie najbardziej reakcyjnym żywiołem, dla którego nawet obecna ustawa jest jeszcze zbyt liberalna. To też była istotna pobudka, która skłoniła wolnokonserwatystów do głosowania w trzecim czytaniu przeciw ustawie.

Tak więc ustawa przeszła wyłącznie głosami konserwatystów i centrum. Przeciw niej głosowali w zwartym szeregu cała lewica oraz Koło polskie. Zarysował się tym razem wybitny rozłam między prawicą i lewicą, rozłam jeszcze jaskrawszy, niż przy reformie finansów Rzeszy, gdzie szło w pierwszym rzędzie o rozmaite interesy ekonomiczne, gdy natomiast reforma wyborcza ma charakter w pełnym tego słowa znaczeniu polityczny. Dokładano też wszelkich usiłowań, aby ten rozłam złagodzić przez przyciągnięcie narodowych liberałów do kompromisowej większości. W tym kierunku działał za kulisy z ramienia rządu radca Falkenhayn, autor projektu rządowego, a publicznie podczas rozpraw w pełnej Izbie mowcy konserwatywni wyciągali rękę do narodowych liberałów, zaklinali ich, aby się nie dali porwać prądowi radykalnemu i w interesie wewnętrznego pokoju nie odmawiali swego współdziałania. Wszystkie te usiłowania tym razem nie odniosły skutku. Narodowo-liberalni pozostali w opozycji, bo jak się wyraził ich przywódca p. Friedberg, wyciągnięta ręka konserwatystów była pusta, a wszystkie wnioski i poprawki frakcji narodowo-liberalnej bywały systematycznie odrzucane.

W tym stanie rzeczy znalazł się rząd w podwójnie przykrem i drażliwym położeniu. Raz dlatego, że uchwalona ustawa wywróciła jego projekt wprost do góry nogami, a powtóre dlatego, że około tej ustawy skupiła się wyłącznie większość konserwatywno-centrowa, która wyraźnie zażądała, aby rząd otwarcie stanął po jej stronie. Żądamy — pisała — *Germania* — aby dalszemu filozofowaniu położony był kres, żądamy od kanclerza praktycznej akcyi, która okazałaby niezdecydowanym żywiom na lewicy, iż nie mogą się spodziewać żadnej pomocy ze strony rządu.

I temu żądaniu uczynił kanclerz zadość. Tuż przed trzecim czytaniem ustawy oświadczył on, iż jeśli znaczna większość Izby uchwali utrzymanie pośrednich wyborów przy wprowadzeniu tajnego głosowania na prawyborach, rząd gotów jest przyjąć takie rozwiązanie. Tak więc rząd przyjął z zupełnym spokojem odrzucenie swego projektu. Żądał on bezpośrednich wyborów, a przyjął pośrednie, oświadczył się za jawnym głosowaniem, a zgodził się na tajne głosowanie przy prawyborach, domagał się posunięcia do wyższej klasy jednorocznych ochotników i tych, którzy lat 12 w wojsku służyli, a przystał na posunięcie tylko tych, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

W ten sposób w pierwszorzędnej sprawie politycznej, przedstawiającej żywoty interes dla szerokiego kręgu społeczeństwa, zrzekł się rząd własnej inicjatywy i przewodniej roli, a poddał się kierunkowi, wskazanemu przez dwa stronnictwa polityczne, które po uchwaleniu ustawy żądają od kanclerza, aby nie ustąpił w połowie drogi, lecz teraz użył całego swego wpływu, aby reforma także w Izbie panów znaczną większością głosów uchwalona została i aby przysłała do skutku bez wywołania seysy między obu Izbami. Ustawa ta jednak jeszcze nie zaraz dostanie się do Izby panów. Ponieważ zawiera ona zmianę konstytucji, przeto co najmniej po trzech tygodniach nastąpić musi nad nią w Izbie poselskiej ponowne głosowanie, które odbywa się ściśle w formach przepisanych dla trzeciego czytania ustawy. Przy tem nowym głosowaniu nie jest tedy wykluczona możliwość, że projekt zostanie znowu zmieniony, wskutek czego stałoby się konieczne znowu po upływie trzech tygodni piąte nad nim głosowanie. Dopiero potem zostanie ustawa przedłożona Izbie panów, która ją może albo przyjąć bez zmiany, albo w całości odrzucić, albo wprowadzić do niej pewne zmiany. W ostatnim wypadku dostałaby się ustawa napowrót do Izby poselskiej.

Ta długa droga, jaką ma jeszcze przebyć ustawa, nie jest obojętna dla dalszej aktywności politycznej. Słusznie bowiem podniesiono, iż każda nowa stacya na tej drodze przedstawia jeszcze nową możliwość wciągnięcia innych stronnictw, a w szczególności wolno-konserwatywnych i narodowych liberałów do kompromisowej większości. Przypuszczają mianowicie, że narodowym liberałom będą poczynione pewne ustępstwa w kwestiach drugorzędnych, za co znowu oni zrzekną się swego zasadniczego postulatu co do bezpośrednich wyborów. Ewentualność tę wysnuwają z mowy p. Friedberga, który ostatecznie oświadczył, że tylko „ehwilowo” partya jego głosuje przeciw kompromisowi, że więc w dalszej fazie, jaką ustawa jeszcze przejść musi, może stanowisko partyi ulegć zmianie.

Zaznaczyć wreszcie należy, że losy ustawy wogóle nie są zdecydowane, gdyż niema żadnej pewności, że Izba panów zechce się pogodzić z postanowieniem tajnego głosowania przy prawyborach. Jeżeli więc Izba panów postanowie to zmienić, wówczas ustawa znowu przedłożona będzie Izbie poselskiej i otworzy się nowe pole do dalszych rokowań i kompromisów. Panuje przynajmniej w tej chwili przekonanie, że rząd nie zechce wywierać nacisku na Izbę panów w celu przyjęcia ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską i że nie będzie przyspieszał aktywności w celu ostatecznego załatwienia tej ustawy. Nie uczynią tego także konserwatyści, którzy wyraźnie oświadczyli w Izbie, że nie widzą koniecznej potrzeby do zmiany obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej. Może więc będą mieli rację ci, którzy przypuszczają, że cała ustawa rozbić się na jednej z tych długich stacyj, jakie ma jeszcze przebyć.

KRONIKA.

Lwów, 19 marca.

Kalendarz.

Niedziela (20 marca):
Joachima i Klaudyi. — Polemira. — Wasyła m.

Wschód słońca o godzinie 5:28 rano, zachód słońca o godzinie 5:34 po południu.

Poniedziałek (21 marca):

Benedykta. — Lubomira. — Fteofylakta.
Wschód słońca o godzinie 5:26 rano, zachód słońca o godzinie 5:35 po południu.

Kalendarzyk myśliwski.

W miesiącu marcu wolno polować na: kozły, głąszo i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów od 15, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedazy: łanie, samy (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głąszo i cietrzewi.

Z Akademii weterynaryi.

P. Piotr Lech, lekarz weterynaryi i asystent Akademii

weterynaryi, rodem z Morawicy, w W. Ks. Krakowskim, otrzymał w tutejszej Akademii weterynaryi stopień doktora weterynaryi.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 20 b. m., doc. Akademii roln. dr. W. Kubik: „O zdobieniu domów roślinami“ (z obrazami świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godz. 5 po południu.

— **Wykłady w Muzeum przemysłowym miejskiem.** Ostatni wykład z cyklu o stylu gotyckim p. Władysława Stronera, kustosa Muzeum, p. t. „Przemysł artystyczny epoki gotyckiej“, objaśniony obrazami świetlnymi, odbędzie się w niedzielę, 20 b. m., od godz. 5—6 wieczorem, w sali wykładowej Muzeum (Wały hetmańskie). Wstęp za opłatą 20 hal. od osoby.

— **Srebrny relikwiarz,** przeznaczony dla szczerak bł. Jakóba Strepy w katedrze lwowskiej, wedle projektu artysty rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego, a wykonany w tutejszej pracowni Jana Wypaska, będzie wystawiony w hali Muzeum przemysłowego miejskiego od niedzieli, 20 b. m. Wstęp od osoby 10 hal.

— **Galicyjskie Tow. muzyczne** odbyło wczoraj wieczorem walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa, JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego. Przed otwarciem obrad zabrał głos r. Gubrynowicz i w serdecznych słowach podziękował imieniem członków prezesowi ks. Lubomirskiemu i wiceprezesowi prof. dr. Tillowi za doprowadzenie do skutku pięknego i okazałego gmachu Towarzystwa. Licznie zebrani członkowie urządzili inicjatorom budowy, po przemowie r. Gubrynowicza, serdeczną owację.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego: odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, poczem prof. Till złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Tow. w roku ubiegłym, podnosząc z zadowoleniem, że co roku zyskuje Tow. coraz to więcej członków, koncerty zaś Tow. cieszą się niesłabnącym powodzeniem, jak tego dowodzi zwykle szczerze zapełniona sala.

Następnie zapewnił referent, że wspaniała sala już w przyszłym sezonie będzie ukończona; co się zaś tyczy upaństwowienia konserwatorium, chociaż sprawa ta nie postąpiła naprzód, jednak zarząd pilnie troszczy się o to i sprawy tej nie przeoczy.

Członków liczyło Towarzystwo w roku ubiegłym 131, pobierało naukę 530 uczenie i uczniów.

P. Gubrynowicz wykażal w sprawozdaniu kasowym dochód i rozchód w kwocie 107.033 kor. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania, udzieleniu zarządowi absolutorium i uchwaleniu w myśl wniosków r. Andraszka bilansu za rok 1910, przystąpiono do uzupełniającego wyboru do wydziału. Wybrani zostali pp.: S. Krupka, W. Mann, B. Papée, prof. dr. J. Siemiradzki; do komisji rewizyjnej zaś wybrano pp.: W. Gubrynowicza, B. Hoszowskiego i W. Nowickiego — poczem przewodniczący zamknął obrady.

— **P. Jan Dava** z Paryża, redaktor i krytyk literacki, urządza trzy konferencye we Lwowie w sali Towarzystwa Politechnicznego, jutro w niedzielę, a następnie we wtorek i środę od godziny 5½ do 6½ po południu. Przedmiotem konferencyi będzie przedstawienie wpływów uczu i miłości na życie i dzieła wielkich autorów („Les sentiments et amour dans la vie et les oeuvres des grands auteurs“). W pierwszej konferencyi będzie mówił p. Dava o J. J. Rousseau i Moliere; w drugiej o Alfredzie Mussecie, w trzeciej o Byronie.

— **Rozdanie nagród za służbę.** W niedzielę, 20 b. m., odbędzie się w szkole sług im. J. Żulińskiego w gmachu szkoły Staszica (ul. Podwale), o godz. 4 po południu uroczyste rozdanie nagród za długoletnią służbę. W programie obrazek sceniczny, odegrany przez służące. W uroczystości obiecał współdziałał Najprz. ks. biskup dr. Bandurski.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 21 b. m., otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Babicach nad Sanem (powiat Przemyski) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Kolejowa stacya telegraficzna Dawidów** otwarta zostanie z dniem 20 b. m. dla ogólnego ruchu telegraficznego z ograniczoną służbą dzienną.

— **Chór katedralny św. Cecylii** odśpiewa pod batutą ks. Rudolfa Nowowiejskiego w katedrze łac. w niedzielę palmową o 10-tej godzinie podczas święcenia palm i sumy następujące utwory: Hosanna filio David, In monte Oliveti, Sanctus Ludwika Ebnera; Pueri Hebraeorum, Cum Angelis et pueris, Ingre-diente Domino Michała Hallera; Missa quadragesimalis gradualiter (według wyd. watykańskiego); Passio sec. Matthaum Tomaso da Vittoria (1540—1613) i Francesco Suriano (1549—1620); podczas ofertorium Improperium Gioranni Pierluigi da Palestrina (1526—1594); „Ludu, mój ludu i „Wisi na krzyżu“, harm. Feliksa Nowowiejskiego.

— **Zjazd mleczarski** odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 kwietnia b. r. w sali obrad tamtejszego Towarzystwa rolniczego.

△ **Kronika policyjna.** Z żydowskiego Domu akademickiego skradziono w ostatnich

czasach 7 lamp elektrycznych, przybory do rysowania, podręcznik o budowie mostów i 10 kor. gotówka.

— **Echa śmiertelnego pojedynku.** Koncepista Namiestnictwa dr. Oskar Meyer, który w pojedynku zastrzelił był br. Wiederhofera, został wypuszczony wczoraj na wolność po umorzeniu procesu na podstawie decyzji Najj. Pana.

— **Bezpośrednie połączenie kolejowe Londynu-Tryest.** Dyrekcya kolei państwowych w Tryescie ogłasza, że rokowania w sprawie bezpośredniego połączenia Londynu z Tryestem przez Vlissingen zostały pomyślnie ukończone. Od maja rozpocznie się ruch bezpośrednich pociągów, które wychodzą będą z Vlissingen (Niderlandy) o godz. 5:30 rano, a przejeżdżać będą do Tryestu o 11:17 przed południem. Z Tryestu wychodzi będzie pociąg o 5 po poł. i stanie we Vlissingen o 11:18 w nocy (nb. dnia następnego).

— **Międzynarodowa wystawa higieniczna w Buenos-Aires.** C. k. Namiestnictwo przestrzega osoby, zamierzające ewentualnie wysłać przedmioty na międzynarodową wystawę higieniczną w Buenos Aires pod adresem c. i k. austriackiego konsulatu w Buenos Aires, iżby tego nie czyniły, gdyż wspomniany konsulat z powodu braku odpowiedniej liczby urzędników, nie mógłby się zaopiekować takimi przesyłkami, a tem mniej przyjąć odpowiedzialność za losy takich przesyłek.

Wiedeń, 17 marca 1910.

(Br. Helfert).

Wczoraj w południe zmarł w Wiedniu po krótkiej chorobie tajny radca dr. Józef Aleksander br. Helfert, przeżywszy lat 89. Z br. Helfertem schodzi ze świata ostatni z żyjących urzędników państwowych, którego nominację podpisał jeszcze ś. p. Cesarz Ferdynand, ostatni z polityków, który był w Ołomuńcu w d. 2 grudnia 1848 r., pamiętnym dniu wstąpienia na tron Najj. Cesarza Franciszka Józefa I.

Józef Helfert na świat przyszedł w d. 3 listopada 1820 w Pradze, gdzie ojciec jego był profesorem prawa rzymskiego i kanonicznego na najstarszej niemieckiej Wszechnicy. Po ukończeniu studiów prawniczych i filozoficznych młody Helfert odbył wielką podróż po Europie, następnie w r. 1841 wstąpił do służby państwowej. Początkowo służył w sądzie, następnie jako praktykant konceptowy w prokuratorii skarbu w Wiedniu, w r. 1846 został asystentem w Akademii Terezyańskiej, a w rok później powołano go na docenta prawa rzymskiego i kościelnego na Uniwersytecie krakowskim.

Niedługo zabawił w Krakowie młody uczoney. Przyszedł rok 1848 i Helfert postanowił poświęcić się życiu publicznemu; marzył o karierze politycznej lub publicystycznej. Z starej stolicy Jagiellonów powraca do Pragi i z okręgu tachawskiego zostaje wybrany posłem do wiedeńskiego konstytuującego parlamentu, gdzie obok Palackiego i Riegera działa w duchu konserwatywnym, biorąc bardzo żywy udział w pracach parlamentarnych. D. 6 października opuścił Helfert wraz z czeskimi posłami Wiedeń i został wysłany z posłem Braunerem do Ołomuńca do obozu Cesarzowskiego, aby wręczyć adres hołdowniczy. W grudniu 1848 r. młody polityk powołany przez ks. Feliksa Schwarzenberga przybył powtórnie do Ołomuńca i był świadkiem uroczystości wstąpienia na tron Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Za namową ks. Schwarzenberga przyjął stanowisko podsekretarza stanu (dzisiejszego szefa sekcji) w Ministerstwie oświaty, gdzie był dzielnym współpracownikiem Ministra Leona Thuna. Za ministerstwa Schmerlinga w latach 1861 do 1863 był szefem Rady naukowej i jako taki kierował sprawami wychowania publicznego. Wkrótce potem objął kierownictwo centralnej Komisji dla badania i konserwacji zabytków sztuki i historycznych pomników. Rozwinął w tym kierunku bardzo wyjątkową i skuteczną działalność, a przewodniczył Komisji do końca życia. W r. 1854 Helfert otrzymał tytuł barona, w r. 1861 uzyskał godność tajnego rady, a w r. 1887 otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, przez szereg też lat był br. Helfert kanclerzem tego orderu. W jubileuszowym roku 50-letnich Rządów Najj. Pana został br. Helfert odznaczony orderem Żelaznej Korony I. klasy.

Za ministerstwa hr. Taaffego został Helfert powołany do Izby panów; jako dożywotni jej członek. W pracach Izby panów brał żywy udział do lat ostatnich, był tam gorącym rzecznikiem spraw Komisji konserwacyjnej dla zabytków sztuki, popierał w niej także energicznie w swoim czasie sprawę utworzenia w Pradze Uniwersytetu czeskiego.

Br. Helfert był także wiceprezydentem wiedeńskiego Towarzystwa geograficznego i członkiem wielu Akademii Umiejętności w Austrii i zagranicą, oraz szeregu Towarzystw naukowych.

Bardzo żywą była działalność polityczna Helferta, którą rozwijał aż do połowy lat osmdziesiątych, występując jako rzecznik interesów Słowian w Austrii. Wiąże się ona bezpośrednio z jego pracami publicystycznymi, w których uwydatniają się jego konserwatywne i autonomiczne zapatrywania.

Duże znaczenie mają jego prace historyczne, które przeważnie obracają się około r. 1848. Z głęboką gruntownością traktuje Helfert wypadki tych czasów, sam naoczny ich świadek, mogący dysponować materiałami, które wówczas nie dla wszystkich były dostępne, a w dodatku niestrudzony i bardzo szczegółowy badacz, zadziwiający pracowitością i sumiennością. Z dzieł historycznych Helferta należy wymienić: „Historję Austrii od wyniku wiedeńskiego powstania październikowego 1848“, „Wiedeńskie dziennikarstwo w r. 1848“, „Marrya Ludwika, królowa francuska“, „Dzieje austriackiej rewolucji 1848 r.“, wielkie dwutomowe, źródłowe dzieło, dalej „Zapiski z młodych lat“, wiele broszur polemicznych i politycznych. Trzeci tom „Dziejów austriackiej rewolucji“ pozostawił Helfert prawie ukończony. Śmierć go zabrała niemal od biurka zarzuconego papierami i książkami. Bo Helfert mimo poważnego, patryarchalnego wieku zachował świeżość młodzieńczą umysłu i zdrowie, które pozwalało mu pracować po kilkanaście godzin dziennie.

Helfert był gorącym katolikiem, dał tego liczne dowody w czasie swej działalności politycznej, jak również w Ministerstwie oświaty. Był też szereg lat, aż do śmierci, prezesem „Towarzystwa Leonowego“, tak nazwanego z pietyzmu dla wówczas rządzącego światem katolickim Papieża, Leona XIII. T. zw. „Leogesellschaft“ jest wielkim stowarzyszeniem założonym dla celów krzewienia sztuki i nauki katolickiej.

W towarzystwie wiedeńskim br. Helfert był bardzo lubiany i poważany. Sędziwy starzec posiadał dar miłej „causerie“, był do wyciepny i rozmowny, a imponowała swą wytworną towarzyskością. Bardzo dobre stosunki wiązały Helferta z ś. p. Wojciechem hr. Dzieduszyckim, którego uważał za niezwykle mądrego i wytrawnego polityka, a najdowcipniejszego z ludzi w Państwie.

Wartą widzenia była biblioteka br. Helferta, szczególnie co do lat 1848 i 1849. Każdy dzień tych dwu lat miał osobny swój oddział, pełny broszur, wycinków z gazet, druków i manuskryptów. W „Międzynarodowej gazecie zbieraczy“ opowiada zmarły w numerze z 15 lutego b. r., w jaki sposób powstał zbiór jego — zawierający wiele rzeczy, mogących zainteresować niejednego z polskich badaczy. „Z roku 1847 na 1848 wykladałem — pisze br. Helfert — na Jagiellońskim Uniwersytecie w Krakowie prawo rzymskie i kościelne. D. 17 marca 1848 zaczął się tam polityczny ruch, któremu towarzyszyło powstanie dwu nowych gazet: „Jutrzenki i „Dziennika Narodowego“. Pierwsze numery obu tych gazet, a po za tem pojedynczo wydane proklamacje i odezwy częściowo polskie „częściowo (już po powstaniu) polsko-niemieckie, tworzyły skromne początki mych zbiorów“. Prócz książek, broszur, druków i t. d., odnoszących się do roku 1848 i 1849, zawierają zbiory br. Helferta wszystko to, co ma związek z wypadkami r. 1846 w Galicyi i W. Ks. Krakowskim, w tem wiele „białych kruków“, a nawet niektóre druki i akty, istniejące już teraz w jedynym tylko egzemplarzu.

Pogrzeb br. Helferta odbędzie się w sobotę, 19 b. m. Zwłoki zostaną eksportowane do Vottenstein, w Czechach, gdzie złożone będą w grobie rodzinnym. K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z »Kola literacko-artystycznego«.

Wieczór śródowny w „Kole“ wypełniły produkcje taneczne p. Stefani Dąbrowskiej, która już ze sceny teatru miejskiego dała się poprzednio poznać jako artystka w swoim fachu istotnie wybitna. P. Dąbrowska — uczennica słynnej Izadory Duncan — wykonała szereg improwizacji na temat Chopina, Griega, Beethovena, Paderewskiego i Noskowskiego, w sposób wysoce wdzięczny, oryginalny i artystyczny, dając jasne pojęcie o metodzie swej mistrzyni, dążącej, jak wiadomo, do usunięcia bezmyślnego tańca baletowego i zastąpienia go tańcem wzorowanym na sztuce greckiej, podniesienia go wreszcie do godności sztuki.

Popisy p. Dąbrowskiej poprzedził prelekcją p. Jan Pietrzycki, wyjaśniając w zwiezłych słowach stanowisko i znaczenie sztuki tanecznej u starożytnych Greków, którzy odnosili się do niej ze szczególnym pietyzmem. Prelekcję swą okraszył p. Pietrzycki szeregiem cytatów z poezyi Alkajosa, Anakreonta i Safony, podanych we własnym bardzo pięknym przekładzie.

Doszczętnie wypełniona sala „Kola literacko-artystycznego“ zarówno tancerkę, jak i prelegenta oklaskiwała bardzo serdecznie i z zapalem. (b)

Z sal koncertowych. Tydzień ubiegły, mniej ożywiony od swych poprzedników, przyniósł dwie produkcje poważne i zasługujące na szersze omówienie; zanim przeto obszerniejszą zdamy relację z ich przebiegu, zanotować pragniemy, że w sferę istotnie podniosłą, wprowadził wszystkich zwolenników muzyki poważnej koncert kwartetu „Marteau-Becker“, podobnie jak też ujął wszystkich serdecznie i wczorajszymi

koncert „Lutni“ (drugi z rzędu za rok 1909 10), którym ruchliwe to Towarzystwo śpiewacze złożyło hołd ceniom s. p. Zygmunta Noskowskiego, zmarłego w roku ubiegłym nestora kompozytorów polskich. (db.)

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16-ty „Wale miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę, o godz. pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami, Gabrieli Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4-ty „Opowieść ukraińska“, opera w 2 aktach, Miecz. Sołtysa.

W poniedziałek, po raz 1-szy w bież. sezonie „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta, 1-szy gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We wtorek, o godz. 3-ciej po poł. dla młodz. szkolnej, na fundusz pomnika Jul. Słowackiego „Lillia Weneda“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Do biletów dodawane będą kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We wtorek, wyjątkowo o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12-ty „Krysią leśniczanką“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 20, po poł. „Skąpiec“, komedya Moliera. (Ceny zmniejszone do połowy).

Niedziela 20, wieczorem „Dzieje Orestesa“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Poniedziałek 21. „Dzieje Orestesa“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Wtorek 22, „Dzieje Orestesa“, tragedya w 5 aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Środa 23, „Syn królewski“, dramat w 3 aktach Adama Krechowickiego.

W czwartek, piątek i sobotę przedstawienia nie będzie.

Krajowy Bank przemysłowy.

Jak już doniosły depesze z Wiednia, rokowania między Wydziałem krajowym, dolno-austriackim Towarzystwem eskontowem a grupą Andrzeja ks. Lubomirskiego w sprawie utworzenia kraj. Banku przemysłowego w ostatnich dniach rozbiły się z powodu kwestyi programu Banku i związanego z Bankiem programu uprzemysłowienia kraju.

Dziś w tej sprawie otrzymujemy od JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego następujące pismo:

„Szanowna Redakcyo!
Celem sprostowania mylnych komentarzy o rozbiegu się rokowań z Towarzystwem eskontowem, upraszam uprzejmie o umieszczenie w swem piśmie następującego mojego oświadczenia:

Pragnąc usilnie, żeby Bank przemysłowy w jak najkrótszym czasie przyszedł do skutku, jestem wobec rozbiegu się rokowań z Towarzystwem eskontowem gotów z moją grupą, a przy ewentualnej pomocy Banków wziąć udział w akcji założenia Banku z kwotą 5 milionów, to jest przejąć kapitał, z którym partycyppować miało Towarzystwo eskontowe.

Odnosną propozycję wnoszę równocześnie na ręce JE. Pana Marszałka.

Gdyby i co do tej kombinacji zachodziły trudności, prowadzę z moją grupą i przy pomocy Banków akcyę, celem założenia Banku przemysłowego samoistnie, a z programem uprzemysłowienia kraju w myśl intencji, które strzeszczają się w mojej deklaracji przez Sejm przyjętej. Z wysokiemi poważaniem Andrzej Lubomirski.“

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 17 marca.

Dziesiąty dzień rozprawy.

Dzisiejszą przedpołudniową rozprawę otworzył przewodniczący, radca Fusinato, wkrótce po godzinie 10. W audytorjum wprawdzie nie widać eleganckich dam z olbrzymimi kapeluszeniami, dochodzącymi nieraz w średniej metra szerokości, są jednak kobiety... lecz z niższych sfer. Wynika więc z tego, że radca Fusinato idzie z prądem czasu i jest za równouprawnieniem kobiet, byle tylko... zachowywały się spokojnie i nie przeszkadzały mu w prowadzeniu rozprawy. Dzisiejszy postępek przewodniczącego rozprawy przyniósł panom weneckim nadzieję, że może już jutro i im także uda się

znowu otrzymać bilety wstępu i słuchać w dalszym ciągu spowiedzi kobiety - demona, której słowa utrzymują ich nerwy w ustawicznym naprężeniu.

Dalsze zeznania osk. Maryi O'Rourke-Tarnowskiej.

Po otwarciu przez przewodniczącego rozprawy, zażądał jeden z sędziów przysięgłych, by nieodezyczny na wczorajszej rozprawie z powodu swej skandalicznej treści list hr. Komarowskiego do Tarnowskiej podał trybunał do wiadomości ławy przysięgłych. Obronca Tarnowskiej zaś dr. Diena zażądał odczytania owego listu hr. Komarowskiego, w którym prosi Tarnowską o przebaczenie tego, iż w czasie swego pobytu na Lido w „Hotel des Bains“ utworzył adresowaną do niej depezę.

Następnie przystąpił przewodniczący do dalszego przesłuchania podsądnej Maryi Tarnowskiej.

Przew.: W dniu 4 września 1907 r. strzelił Naumow cztery razy z rewolweru do hr. Komarowskiego. Pryłukow znajdował się w tym czasie przed domem ofiary mordu w towarzystwie dwu prywatnych detektywów, poczem po południu przez Tryest wyjechał do Wiednia. Czy Pryłukow po dokonaniu przez Naumowa zbrodni przesłał pani jakie telegramy?

Osk.: Tak... Otrzymałam depezę z Wenecyi, a także i inne już z drogi, między innymi kilka z Tryestu.

Przew.: Co telegrafował Pryłukow?

Osk.: W ostatniej depezy z Wenecyi mówił, że zaczynają tam podejrywać i że koniecznym jest milczeć nieprzerwanie.

Przew.: A co telegrafował z Tryestu?

Osk.: Donosił, że kilka dni zabawi w Tryeście. W odpowiedzi zawiadomiłam go, że otrzymałam od Komarowskiego depezę następującej treści: „Naumow zamordował mnie. Przybywaj natychmiast!“

Przew.: Czy odpowiedziała pani Komarowskiemu na jego depezę?

Osk.: Sądze, że tak...

Przew.: Mnie się znów zdaje, że nie, gdyż po kilku godzinach wysłał Komarowski do pani drugą depezę, w której prosi panią ponownie, byś do niego przyjechała. Pani oświadczyła w śledztwie, że pierwsza depeza Komarowskiego już wcześniej rano nadeszła do Kijowa, lecz doręczona została jej dopiero późno w nocy.

Osk.: Przysłałam bowiem tego dnia dopiero późno w nocy do domu.

Przew.: A dlaczego nie odjechała pani zaraz najbliższym pociągiem?

Osk.: Pociąg już odszedł i musiałam czekać na następny.

Przew.: Pani znowu popadła w sprzecznosc. Twierdzi pani mianowicie, że telegram Komarowskiego wręczono jej dopiero późno w nocy. Tymczasem mamy tutaj depezę, którą pani wysłała jeszcze tego samego dnia, a która opiewa: „Co pana spotkało? Jestem bardzo niespokojna, proszę mi to dokładniej wyjaśnić!“ Z tego wynika, że albo pani nie powiedziała prawdy, albo też depeza była już przedtem umówiona.

Osk.: Nie mogę sobie tego dokładnie przypomnieć.

Przew.: Pani depeżowała naiwnie tak pytając, gdy tymczasem dobrze wiedziałaś o tem, co zaśzło.

Osk.: Przecież inaczej nie mogłam telegrafować.

Przew.: Pani wysłała także dwie depezę do perucznika okręgowego, Alberta Rossiego, który z Komarowskim żył w przyjaźni, z zapytaniem, co właściwie przydarzyło się Komarowskiemu. W depeżach tych oświadczyła pani także, iż chwilowo nie możesz odjechać.

Osk.: Tak... i rzeczywiście nie mogłam wyjechać, gdyż nie miałam jeszcze w porządku mego pasportu.

Przew.: Czy zawiadomił panią Rossi o tem, co właściwie się zdarzyło?

Osk.: Tak... i dlatego zaraz następnego dnia wyjechałam z Kijowa.

Przew.: Czy przypadkiem nie zwlekała pani z odjazdem tylko dlatego, że nie miała pani jeszcze wskazówek od Pryłukowa?

Osk.: Nie... Powiedziałałam już, iż jedyną przyczyną zwłoki w wyjeździe był brak pasportu, oraz to, że pociąg już odszedł.

Przew.: A jednak jeszcze dnia 4 września wysłała pani do Pryłukowa, który bawił w Wenecyi pod nazwiskiem Eugeniusza Nersona, depezę następującej treści: „Co mam zrobić?“

Oskarżona nie daje żadnej odpowiedzi.

Przew.: (kazując Tarnowskiej wspomnianą depezę) Czy jest to ta sama depeza?

Osk.: Tak... nadałam ją w nocy.

Przew.: Pryłukow na depezę tę odpowiedział, że powinna pani przybyć do Wiednia.

Osk.: Tak... miałam 6 września być już w Wiedniu.

Przew.: Czy widziała pani tam Pryłukowa?

Osk.: Nie... zostałaś natychmiast aresztowana po przybyciu do Wiednia. Widziałam tylko fotografię...

Przew.: Czyja?

Osk.: Fotografię Pryłukowa.

Przew.: Oświadczyła pani w czasie przesłuchania jej na rozprawie, że powiedziałaś prawdę, zeznając w wiedeńskiej policyi, lecz później zmieniłaś te zeznania wobec sędziego śledczego, a nawet częściowo je cofnęłaś. Dlaczego pani tak zrobiła?

Osk.: W więzieniu śledczem otrzymałam bowiem list od Pryłukowa, w którym wzywał mnie, bym wszystkiemu przeczyła.

Przew.: Akt oskarżenia zarzuca pani, żeś swem całym zachowaniem się wzniecała zazdrość nie tylko u męża, ale i u innych kochanków, a czyniłaś to dlatego, aby prowokować między mężem a kochankami pojedynki w tej nadziei, że przecież w jednym z pojedynków mąż postrada życie.

Osk.: To nieprawda... Mąż mój miał tylko raz pojedynkę z oficerem Tołstojem i to z powodu innej kobiety.

Następnie odczytał przewodniczący depezę, wysłaną przez Tarnowską do Komarowskiego, a zawiadamiającą go o wyjeździe jej z Kijowa, oraz drugą depezę, pochodzącą od siostry Komarowskiego, w której ta zawiadamia Tarnowską o niebezpiecznym zranieniu Komarowskiego.

Przew.: Pryłukow opowiadał, że pani miałaś wyrzuty sumienia z powodu samobójstwa brata jej męża, Piotra, i że jednego razu w nocy duch jego pani się ukazał?

Osk.: To jest śmieszne. Oświadczyłam już raz, że z samobójstwem brata mego męża nie mam nic wspólnego.

Obr. Tarnowskiej dr. Diena: Tarnowskiej nie można przypisywać winy śmierci jej szwagra, gdyż jego siostra winę Tarnowskiej pod tym względem wykluczyła zeznając w śledztwie: „Tarnowska nie ponosi w tem samobójstwie żadnej winy, nie była nigdy kochanką Piotra.“

Przew.: W jakich stosunkach pozostawała pani z oficerem Tołstojem?

Osk.: Stosunek mój z Tołstojem nie był nawet przyjacielski; zresztą był on zakochany w innej kobiecie.

Przew.: Pryłukow jednak zeznał, że mąż pani pojedynkował się z Tołstojem, będąc zazdrosny.

Osk.: To — przynajmniej — jest możliwe, z tem jednak, że szło tu o inną kobietę.

Przew.: Czy wie pani, dlaczego Pryłukow powiedział tutaj, że mąż pojedynkował się z Tołstojem z powodu pani?

Osk.: Prawdopodobnie dlatego, aby mnie w oczach sędziów przysięgłych poniżyć.

Przew.: A czy także nie czuje się pani winna śmierci Stahla?

Osk.: Cały Kijów wie o tem, że Stahl zastrzelił się z powodu swej żony.

Przew.: Ale on był z panią na Krymie.

Osk.: Towarzyszył tylko tam Borzewskiemu.

Przew.: Zwracam uwagę pani na to, że przedtem zeznałaś, iż Stahl był w niej zakochany.

Osk.: Tego nie powiedziałam.

Przew. poleca odczytać odnośny ustęp z protokołu rozprawy, poczem zwracając się do podsądnej zapytuje ją w dalszym ciągu: Czy nie powiedziała pani Naumowowi, że Stahl z powodu miłości ku niej poszedł do grobu, gdyż pani nie chciała go wysłuchać?

Osk. (wzburzona): Nie... nigdy mu tego nie powiedziałam.

Przew.: A jednak była pani z Naumowem na grobie Stahla.

Osk.: Nie zaprzeczam tego.

Przew.: I mówiła pani, że poszedł do grobu z powodu nieszczęśliwej ku niej miłości.

Osk.: Chciałam wtedy tylko Naumowowi powiedzieć, że takie są pogłoski o mnie i o Stahu.

Obr. Naumowa dr. Bertaccioli: Proszę o odczytanie wszystkich aktów śledczych, odnoszących się do śmierci Borzewskiego, a zarazem o odczytanie listów Stahla do Tarnowskiej.

Prok. Randi: Sądze, że tego nam nie potrzeba, gdyż Stahl już dawno umarł.

Zastępca oskarżycielki prywatnej dr. Feder: I Komarowski już umarł, a mimo to listy jego były tu odczytane.

Prok. Randi: Zapewne... ale śmierć Komarowskiego jest przedmiotem rozprawy. Gdybyśmy odczytali listy Stahla, tobyśmy wprowadzili jednego świadka, który z całą tą aferą nie miał nic wspólnego.

Dysputa zaczęła przybierać na ten temat coraz szersze rozmiary, zwłaszcza, że przyłączyli się do niej także inni adwokaci. Ostatecznie zakończył dysputę tę przewodniczący rozprawy, radca Fusinato, oświadczyjąc, iż trybunał powoźmie w tej sprawie decyzję, poczem odroczył dalszy ciąg rozprawy do godziny 1:30 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na początku rozprawy popołudniowej, którą przewodniczący otworzył dopiero o godzinie 2:30, podał przedewszystkiem radca Fusinato do wiadomości uchwałę trybuna-

łu, dopuszczającą odczytanie listów Stahla do Tarnowskiej.

Obr. Pryłukowa dr. Luzzatti zawiadamia, że niektórzy z sędziów przysięgłych otrzymali anonimowe listy lub też listy z pseudonimami.

Sędziowie przysięgli (chórem): Nie... nie...

Przewodniczący zwraca uwagę sędziów przysięgłych na złożoną przez nich przysięgę i wyraża nadzieję, że żadne postronne wpływy nie zmienią ich zdania i sądu w tej sprawie.

Następnie odczytano listy Stahla, pisane do Tarnowskiej. Są to listy technące gorącą miłością ku Tarnowskiej. W jednym z listów, pisanych na śmiertelnym łożu, prosi Stahl Tarnowską, by go odwiedziła, w innym znów prosi o zezwolenie na darowanie kilku przedmiotów przyjaciółom, nadmieniac, że resztę składa u jej stóp.

Przew.: Czy wobec tego pozostaje pani przy swem twierdzeniu, iż nie łączył jej żaden stosunek ze Stahlem i że on nie zastrzelił się z powodu pani?

Osk.: Pozostaję przy swem twierdzeniu.

Przew.: Cóż była za przyczyna, że Stahl popełnił samobójstwo?

Obr. Pryłukowa dep. Caratti: Tarnowska powiedziała już, że Stahl zastrzelił się dlatego, że był podrażniony z powodu stanowiska jego żony, która nie chciała się z nim pogodzić. W jednym z listów odczytanych jest nawet obraźliwe wyrażenie się Stahla o żonie.

Obr. Tarnowskiej dr. Diena: Dlaczego Stahl był na swą żonę oburzony?

Osk.: Ponieważ nie chciała się z nim pogodzić.

Przew.: Proszę nam teraz powiedzieć, jak się ma sprawa ze stosunkiem pani z księciem Michałem Trubeckim.

Osk.: Książę Trubecki jest fantazją.

Przew.: Fantazją... jak to? Co to ma znaczyć?

Osk.: Książę Michał Trubecki nie istnieje. Mam wprawdzie kuzynów Trubeckich, lecz ci ze sprawą nie mają nic wspólnego.

Przew.: W czasie śledztwa zeznała pani, że kuzyn nazwiskiem Jan Trubecki chciał się z nią ożenić i starał się nawet o jej rękę. Pani jednak poślubiła Tarnowskiego.

Prok. Randi: Czy rzeczywiście nie istnieje Michał Trubecki?

Osk.: Tak...

Prok. Randi: My tu w aktach mamy jednak list z podpisem „Michał Trubecki“.

Przew.: W takim razie list ten jest falsyfikatem. (Zwracając się do Tarnowskiej): Czy tak?

Osk.: Tak...

Nastąpiła konfrontacya Tarnowskiej z Naumowem.

Przew. (zwrócony do Naumowa): Czy obstate pan przy swem twierdzeniu, że Tarnowska była bardzo grymasna?

Osk. Naumow: Tak.

Przew.: Dlaczego? Czy może dlatego, aby skłonić pana do samobójstwa?

Osk. Naumow: Tego nie wiem.

Przew.: Pan powiedziałeś, że zmysłona depeza, pochodząca rzekomo od Komarowskiego, nie mogła wcale przyczynić się do tego, by pana nakłonić do zamordowania Komarowskiego.

Osk. Naumow: Powiedziałem prawdę.

Osk. Tarnowska: A ja mówię, że depeza ta tak podrażniła Naumowa, iż wybrał się do Wenecyi. Telegrafowałałam nawet dlatego do Pryłukowa: „Wspaniałny skutek“.

Osk. Naumow: Gdybym się był chciał zemścić na Komarowskim, mogłem zaczekać do jego powrotu do Rossyi.

Osk. Tarnowska: I pan rzeczywiście byłby czekał na powrót Komarowskiego, by się zemścić?

Osk. Naumow: Pani powiedziała wczoraj, że ja kłamuję.

Osk. Tarnowska milczy.

Przew.: Czy Tarnowska radziła panu w Moskwie, byś wyjechał?

Osk. Naumow: Tak... ale jak!... Powiedziała mi: „Jeżeli ty nie pojedziesz, to wyślę Trubeckiego“. To nie była rada, to było naglenie do wyjazdu.

Przew.: Czy Tarnowska wyrażała się źle o Komarowskim?

Osk. Naumow: Tak...

Przew.: Czy obstate pan przy twierdzeniu, że Tarnowska co chwila inaczej pana traktowała?

Osk. Naumow: Tak.

Przew.: Dlaczego? Czy może dlatego, aby skłonić pana do samobójstwa?

Osk. Naumow: Tego nie wiem.

Osk. Tarnowska: Przynajmniej, że byłam zmienna w usposobieniu, lecz nie parłam go do samobójstwa.

Przewodniczący odczytuje list Naumowa do Tarnowskiej, w którym on między innymi pisze: „Powiedzieliś mi, że nie umiem żyć. Powinienem sobie odebrać życie. Uczynię to“. List kończy się pożegnaniem.

Osk. Tarnowska: Poszłam jednak do Naumowa i odebrałam mu rewolwer.

Przew. (zwrócony do Naumowa): Czy obstate pan przy swem twierdzeniu, że Tar-

owska dała panu w Moskwie wszystkie wskazówki, jak pan ma dokonać morderstwa?

Osk. Naumow: Tak.

Przew.: Kazała panu czekać na Komarowskiego jedną i drugą noc?

Osk. Naumow: Tak.

Przewodniczący zarządza dziesięcimi-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, zadawali Naumowowi pytania znawcy lekarze.

Prof. dr. Bianchi: Ile dni upłynęło od czasu wysłania przez Tarnowską depezy: „Drogi“ aż do chwili, w której Tarnowska panu się oddała?

Osk. Naumow: Z dziesięć dni. Po jednym obiedzie u Komarowskiego stał się nasz stosunek serdeczniejszy.

Przew. (zwrócony do Tarnowskiej): Czy przyznaje się pani do tego, żeś miała bliższy stosunek z Naumowem?

Osk. Tarnowska: Na to dadzą odpowiedź lekarze.

Znawca dr. Bianchi: Czy w czasie znajomości z Tarnowską utrzymywałaś pan stosunki miłosne także z innymi kobietami?

Osk. Naumow: Nie.

Znawca dr. Cappelletti: Czy w czasie pobytu w Wiedniu kazała panu Tarnowska, byś nigdy nie opuszczał pokoju?

Osk. Naumow: Tak... powiedziała mi, abym z hotelu się nie wydał. Robiłem wszystko, co mi kazała.

Osk. Tarnowska: Ale Naumow ciągle chodził po Wiedniu. Opowiadał mi nawet w pociągu, gdyśmy jechali do Rosyji, że zaznajomił się w Wiedniu z pewną Francuzką.

Znawca dr. Cappelletti (zwrócony do Naumowa): Czy także w Wiedniu miał pan ściślejsze stosunki z Tarnowską?

Osk. Naumow: Nie.

Obr. Tarnowski dr. Diena (do Naumowa): Czy nosił pan w Wiedniu, dla niepoznania go, siwą perukę i wasy?

Osk. Naumow: Ponieważ Tarnowska mówiła mi ciągle, że dobrze wyglądam, gdy tymczasem czułem się chory, poszedłem do fryzjera i kazałem sobie dać kilka siwych pasm. Wstydziałem się jednak siwizny i wyrzuciłem później te pasma. W rzeczywiście ani razu tak zmieniony nie wyszedłem na ulicę.

Znawca dr. Belmonto: Podczas śledztwa wzięłaś pan początkowo całą winę na siebie, później jednak oskarżałaś także Tarnowską. Kiedy właściwie mówiłaś pan prawdę?

Osk. Naumow: Gdy się dowiedziałem o policy asekuracyjnej na rzecz Tarnowskiej, wtedy przyszedłem do przekonania, jak się ma właściwie cała sprawa.

Znawca dr. Belmonto: Czy widział pan w Kijowie rzeczywiście depezę Komarowskiego?

Osk. Naumow: Nie... gdyż nie byłbym zamordował Komarowskiego.

Następnie odczytano pierwsze trzy protokoły zeznań Naumowa, złożonych w śledztwie, w których niema wzmianki o Tarnowskiej. Dopiero w czwartym protokole wznaję Naumow prawdę. Gdy go sędzia śledczy zapytał o policy ubezpieczeniową, oświadczył, iż jest ona wymyślna. Dopiero, gdy sędzia przekonał go, że w rzeczywistości taka policy istnieje, zdecydował się Naumow powiedzieć prawdę, przyczem nadmienił, iż początkowo miał zamiar wyzwać hr. Komarowskiego na pojedynek.

Nastąpiła konfrontacja Pryłukowa z Tarnowską.

Przew.: Czy zeznania Tarnowskiej są prawdziwe?

Osk. Pryłukow: Tarnowska twierdziła, że w Wiedniu powiedziała początkowo zupełną prawdę, zanim nie otrzymała odemnie listu. W więzieniu nie wysyłałem do Tarnowskiej żadnego listu, w którym wzywałbym ją do kłamstwa. Przeciwnie Tarnowska podczas przechadzek po dziedzińcu więziennym robiła ręką zaprzeczające znaki. Widzieli te znaki dwaj więźniowie, siedzący z mną w tej samej celi. Byłem wtedy tak zrozpaczony, iż chciałem popełnić samobójstwo.

Depezę, rzekomo pochodzącą od Komarowskiego, a zawierającą obrazę dla Tarnowskiej i Naumowa, wysyłałem na wyraźne życzenie Tarnowskiej.

Komarowskiego nie chciałem pozabawiać życia. Dlatego też Tarnowska mówiła początkowo tylko o materialnych gwarancjach, jakie powinien jej dać Komarowski.

Osk. Tarnowska: Ja nie wiedziałam nawet, co znaczy policy asekuracyjna. Dopiero Pryłukow poinformował mnie o tem.

Osk. Pryłukow: Przepraszam, pani bardzo dobrze wiedziała o tem. Tarnowska żądała ciągle odemnie, bym zabił Komarowskiego. Nawet w pociągu z Wenecji do Wiednia prosiła mnie, że łzami w oczach, bym ją od niego uwolnił.

Przew.: Ależ przecie tym samym pociągiem jechał także Komarowski.

Osk. Pryłukow: Tak... ale Perierówna poinformowała mnie, jak będę mógł rozmawiać z Tarnowską. Rzeczywiście też rozmawiałem z nią kilka minut. Musiałem jej wte-

dy przysiąc, iż postąpię we wszystkim stosownie do jej życzenia.

Osk. Tarnowska: To wszystko nieprawda.

Przew.: Czy Tarnowska powiedziała panu, w jaki sposób należałoby dokonać morderstwa?

Osk. Pryłukow: Radziła mi, abym spalił wszystkie swoje papiery i darowała mi nawet rewolwer.

Przew.: Czy Tarnowska radziła panu także, abyś porobił na nabojach rewolwerowych karby, by lepiej działały?

Osk. Pryłukow: Tak... pokazywała mi nawet, w jaki sposób odebrał sobie Stahl życie.

Osk. Tarnowska: Rzeczywiście pokazywała mi to, lecz to było podczas rozmowy o samobójstwie Stahla. Zresztą Pryłukow jest lepszym strzelcem, niż ja. W Berlinie kupiłam wprawdzie rewolwer, lecz dla kuzyna.

Na tem odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, piątku.

X.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, pozwalającej gminie Bukowsko miasto, w powiecie sanockim, na pobór opłat od psów.

— Komisya prawnicza francuskiej Izby deputowanych uchwaliła jednogłośnie projekt ustawy w sprawie dalszego rozwikłania sprawy kongregacyi. Będzie ona odebrana likwidatorom, a przydzielona generalnej dyrekcji zarządu dóbr państwowych. Po wejściu w życie tej ustawy, wstrzymują likwidatorowie swe czynności i oddadzą kasę zarządowi dóbr państwowych.

— Ustąpienie prezydenta Dumy Chomiakowa uchodzi za rzecz pewną i podano je do wiadomości cara. Jako następców wymieniają: Szydłowskiego i Anrepa. W kołach politycznych uważają sytuację polityczną jako trudną.

Dzienniki twierdzą, że Chomiakow ustąpił z powodu pisma otrzymanego od Stołypina, w którym premier wytykał mu, iż 17 b. m. wielu posłów wyszło z sali obrad, gdy na trybunie zjawił się minister oświaty. Dalej twierdzą dzienniki, że ustąpienie Chomiakowa jest wynikiem zapatrywania rządu, który Dumę uważa za aparat utrudniający administrację państwa.

Z półurzędowych źródeł zaprzeczają tym pogłoskom, a wiadomości, jakoby Stołypin jakikolwiek list pisał był do Chomiakowa, dementują jako zmyślone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 marca. (Tel. pryw.). Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomitetu obehodu Grunwaldzkiego. Sekretarz Grole zdał sprawę ze wszystkich punktów, podniesionych na poprzednich posiedzeniach i zawiadomił, że kilka sekcji rozpoczęło już swe czynności, między innymi sekcyja do urządzenia wystawy pamiątek z epoki Jagiellońskiej. W tych dniach nastąpi ukonstytuowanie nowych sekcji.

Kraków, 19 marca. (Tel. pryw.). Rady gminne przyłączonych do Krakowa gmin wybrały łącznie komitet, który z powodu utworzenia Wielkiego Krakowa uchwałił na posiedzeniu, odbytem dnia 15 b. m. w Czarnej Wsi, ustanowić stypendyum fundacyjne im. dr. Juliusza Leo, jako inicjatora przyłączenia gmin podniejskich do Krakowa. Gminy złożyły kwotę około 5.000 kor. jako stypendyum dla syna jednego z funkcjonariuszy m. Krakowa, kształcącego się w handlu, rzemiośle, lub przemysle. Postanowiono też jedną z ulic w Nowej Wsi na gruntach „Towarzystwa urzędników dla budowy taniich domów“ nazwać imieniem dr. Juliusza Leo.

Kraków, 19 marca. (Tel. pryw.). Dziś o godz. 8 rano przy ul. Siennej w domu Arcybractwa Miłosierdzia student 6 klasy gimnazjalnej nieznanego na razie nazwiska strzelił sobie w skroń z rewolweru. Powodem miała być zawiedziona miłość. Chłopca w bardzo groźnym stanie odwieziono do szpitala. Liczy on lat 16.

Kraków, 19 marca. (Tel. pryw.). Czładek masarska uchwała na wczorajszym zebraniu rezolucyę, że zabójstwo Brzeziny potępia i w dowód tego porzuca strejk i wraca solidarnie do pracy, zastrzegając sobie dalszą akcyę na przyszłość.

Czładek masarska wysłała delegatów do majstrówz oznajmieniem o uchwale zaprzestania strejku i zamiarze powrotu do pracy na dawnych warunkach. Słychać jednak, że majstrowie nie chcą na to przystać i przyjęli

do pracy zaledwie część strejkujących. znacznej zaś liczbie przyjęcia odmówili.

Wiedeń, 19 marca. Najj. Pan dziś o godzinie 11 przed południem otworzył doroczną wystawę w „Künstlerhausie“.

Wiedeń, 19 marca. W zastępstwie Najj. Pana weźmie udział w pogrzebie s. p. bar. Helferta W. Mistrz Ceremonii hr. Chołojewski.

Wiedeń, 19 marca. Na wczorajszym posiedzeniu rady nadzorczej „Tow. kolei północnych“ odczytano pismo margr. Aleksandra Pallaviciniego zgłaszające jego dymisyę. Po wyrażeniu mu uznania i podziękowania za działalność, dymisyę przyjęto. Prezydentem wybrano dotychczasowego wiceprezenta hr. Boos-Waldeka.

Wiedeń, 19 marca. Corresp. Austria ogłasza pismo kondolencyjne, jakie z powodu śmierci Luegera polska grupa chrześcijańsko-społeczna w Radzie państwa z ks. Stojałowskim na czele, wysłała na ręce marszałka Dolnej Austrii ks. Liechtensteina.

Wiedeń, 19 marca. Niemiecko-agrarny poseł do Rady państwa Leopold Kolowrat umarł w 48 roku życia.

Budapeszt, 19 marca. Dziś odbyło się w wielkiej sali redutowej zgromadzenie zwolane przez komitet konserwatywnej reformy wyborczej. Już przed godziną 11 sala była szczerlnie zapełniona. Na schodach feministki rozdawały odezwy z żądaniem prawa wyborczego dla kobiet. Ponieważ obawiano się, że socjaliści zakłócać przebieg zebrania, policya poczyniła odpowiednie zarządzenia. O pół do 11 przybył Stefan hr. Tisza w towarzystwie swych zwolenników, witany owacyjnie. Juliusz hr. Andrassy przysłał z Tuniu telegram powitalny.

Królewiec, 19 marca. Majorowa Schönebeckowa została wypuszczona na wolność za złożeniem kaucyi 50.000 marek.

Berlin, 19 marca. Tutejszy sąd skazał pochodzącą z Austrii masażystkę Józefę Bendel za oszczerstwo i obrazę szefa kancelaryi gabinetowej hr. Linkera na 8 miesięcy więzienia. Bendlowa zarzuciła Linkerowi, że pod nazwiskiem hr. Hochberga pozostawał w stosunkach z francuskim ministrem wojny Picquartem i sprzedał mu plany mobilizacyjne za 2 miliony franków.

Berlin, 19 marca. Kancelarz Bethmann-Hollweg udaje się dziś na Południe i stanie w Rzymie w poniedziałek, gdzie zabawi do świąt.

Paryż, 19 marca. Na 4 agentów policyjnych, którzy eskortowali do fabryki papieru w Clichy grupę robotników i robotnic, ponieważ robotnicy ci nie przyłączyli się do strejku, napadło 200 strejkujących. Dwa agentów zraniono strzałami rewolwerowymi.

Paryż, 19 marca. Ponieważ policya otrzymała wiadomość, że Duez umieścił skradzione pieniądze zagranicą i to niedawno, rozpoczęto dochodzenia w Brukseli, Londynie i Nowym Jorku.

Pointe à Pitre, 19 marca. Z powodu uwięzienia kilku strejkujących, którzy podczas strejku dopuścili się czynów karygodnych, przyszło w Capesterre do starcia między ludnością a oddziałem wojska. 3 osoby zabito, 12 zraniono.

Ateny, 19 marca. (Ag. Hawasa). Dzienniki tessalskie donoszą, że w kilku miejscowościach chłopci samowolnie wypędzili dzierżawców i dobra zajęli w posiadanie. Zandarmerya usunęła chłopów. Do poważnych starć nie przyszło.

Londyn, 19 marca. Rząd angielski ogłasza, iż wyda 3 pr. hony skarbowe w wysokości 21 milionów funtów.

Lizbona, 19 marca. Ks. Oporto złożył w Kortezach przysięgę, jako przypuszczalny następca tronu.

Waszyngton, 19 marca. Powodem nadzwyczaj długiego trwania wczorajszego posiedzenia Izby reprezentantów był konflikt między prezydentem Cannonem a znaczną bardzo mniejszością Izby. Demokraci w połączeniu z republikanami wnieśli rezolucyę w sprawie wybrania komisji regulaminowej, do której nie ma należeć prezydent, a której zadaniem być ma ograniczenie władzy prezydenta Izby. Przyjęcie tej wniosku pociągnęłoby za sobą dymisyę prezydenta. Długie trwanie dyskusyi wykażało, jaką siłą rozporządza już mniejszość. O godz. 2 po południu zwolennicy Cannona zostawili wniosek odroczenia posiedzenia do godz. 4. Wniosek przyjęto 161 głosami przeciw 151. Ten wynik głosowania wywoła wielką wrzawę. Po ponownem otwarciu posiedzenia o godz. 4 Izba uchwaliła 164 głosami przeciw 150 odroczyć posiedzenie do dnia następnego.

Waszyngton, 19 marca. Izba reprezentantów obradowała przez całą ubiegłą noc. Wczoraj o 9 rano obrady nie były jeszcze ukończone.

Tebris, 19 marca. (Pet. Ag.) Sattarchan i Bagirchan oświadczyli, iż są gotowi dziś opuścić Teheran, ponieważ im zagrożono ewentualnem wydaleniem przy pomocy wojska. Rząd zapłaci im koszta podróży po 3500 kranów.

Teheran, 19 marca. Były eunuch księcia Zill es Saltanel, nazwiskiem Garib chan,

splondrował karawanę, wiozącą pieniądze szacha i w oddaleniu 40 kilom. od Ispahanu zajął stanowisko obronne. Wysłany na schwytanie go oddział bachtiarów poniósł klęskę. Garib chan werbuje rabusiów z okolicy do swej służby.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Lódź, 19 marca. (Tel. pryw.). Policmajster pabianicki kapitan Markowski otrzymał dymisyę. Na działalność jego wpłynęło do gubernatora piotrkowskiego mnóstwo skarg.

Wilno, 19 marca. (Tel. pryw.). Zarząd kancelaryi gen.-gubernatora polecił prezesowi wileńskiemu oddziału Towarzystwa Wzajemności słowiańskiej, Kohnowi, ażeby wykreślił się z Towarzystwa. Jako motyw podano, że Kohn jest urzędnikiem.

Petersburg, 19 marca. (Tel. pryw.). Komisya porozumiewawcza w sprawie polskorosyjskiej dotychczas jeszcze nie przystąpiła do spełnienia swego zadania. Zasadniczy projekt wkrótce będzie już ukończony i niezwłocznie rozważa, go rosyjscy członkowie komisyi, poczem zawezwą do Petersburga pp. Dymszę i Straszewicza. Rosyjscy członkowie komisyi nie tracą nadziei, że porozumienie może przyjść do skutku, chociaż nie przeczą, iż głosowanie w Dumie w sprawie opolskiej może wpłynąć niekorzystnie na wynik układów.

Petersburg, 19 marca. Nowoje Wremia donosi o szczęśliwem zakończeniu rokowań między Austro-Węgrami a Rosyją i komentuje fakt ten w duchu przychylnym.

Petersburg, 19 marca. (Tel. pryw.). W gub. wileńskiej i kijowskiej pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z polecenia ministra komunikacyi wielu urzędników, którzy dopuścili się nadużyć kolejowych.

Petersburg, 19 marca. (Tel. pryw.). Onegdaj na posiedzeniu komisyi szkolnej Dumy prawica postanowiła ośmieszyć przez doprowadzenie do absurdu uchwały komisyi o wprowadzeniu do szkół ludowych w Królestwie Polskiem i w kraju nadbałtyckim wykładów w języku ojczystym uczniów.

W tym celu członkowie prawicy zaproponowali zastosowanie prawa o języku ojczystym do szkół ludowych dla mahometan w całym państwie i do szkół dla Niemców w gub. saratowskiej. Wniosek, dzięki poparciu prawicy, przyjęto, jak również wniosek żydowskiego posła Friedmana o zaprowadzenie wykładów w żargonie w szkołach żydowskich.

Petersburg, 19 marca. (Tel. pryw.). Komisya sądowa Dumy przyjęła poprawkę ks. Maciejewicza, pozwalającą na składanie w sądzie przysięgi w języku ojczystym.

Petersburg, 19 marca. (Tel. pryw.). Studenci otrzymali pozwolenie na urządzenie wielkiego wiecu, protestującego przeciw wystąpieniu Puryszkiewicza przeciw studentom. Specjalna delegacya udała się do posła Milukowa i dziękowała mu za jego wystąpienie w Dumie w obronie studentów. Rada Związku studentów postanowiła wyzwać Puryszkiewicza na pojedynek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 marca 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Gdzina 2 minut 30. Akcyę austriackiego Zakładu kredytowego 677-75, Akcyę węgierskiego Zakładu kredytowego 819-—, Akcyę Anglobanku 317-50, Akcyę Unionbanku 606-75, Akcyę Länderbanku 500-—, Akcyę Bankvereinu 552-—, Akcyę Bodencredit 1194-—, Akcyę galicyjskiego Banku hipotecznego 688-—, Akcyę kolei państwowych 743-—, Akcyę kolei Południowej 124-—, Akcyę kolei Elbenthal ——, Akcyę kolei Północnej 5455-—, Akcyę kolei czernowieckiej ——, Akcyę Alpiny 732-25, Akcyę Rima Muranyi 659-75, Akcyę praskiego Towarzystwa żelaz. 2600-—, Akcyę Fabryki broni 706-—, Akcyę Tureckie tytoniowe 392-—, Akcyę Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 890-—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi ——, Renta majowa 94-85, Austriacka Renta koronowa 94-80, Węgierska Renta koronowa 92-75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93-55, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 93-75, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 99-50, 5-pr. Listy Banku hipotecznego 110-—, 4-pr. Listy Banku krajowego 94-50, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 100-25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97-90, 4-pr. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94-—, 4-pr. pożyczka m. Lwowa 93-—, Losy tureckie 241-50, Marki 117-78, Rubel 254-75, 5-pr. Rosyjska pożyczka z r. 1906 102-65, Akcyę praskiego Banku kredytowego (placeno) 694-—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Wadium wynosi 5 pre. z oferowanej sumy i należy ją złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej Kasie krajowej w Krakowie.

W razie przyjęcia oferty służy złożone wadium jako kaucja kontraktowa.

Oferty spóźnione, lub nieodpowiadające ustanowionym warunkom, będą uważane jako nieważne.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

Wiedeń, w marcu 1910.

Bauausschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen betreffend die Ausführung für die Kanalisierung der Weichsel bei Krakau.

Mit Rücksicht auf das unbefriedigende Ergebnis der Bauausschreibung vom September 1909 werden die vorbezeichneten Bauarbeiten neuerlich ausgeschrieben.

Die Vergabe umfasst alle mit der Ausführung der projektierten Kanalisierung innerhalb des Baufeldes verbundenen Arbeiten mit Ausnahme der Lieferung und Verletzung eines Teiles der Sammelkanal — und anderer eisernen Armaturen sowie der Lieferung der Eisenbahn-Oberbaumaterialien.

Die nach Übergabe des Baugrundes ohne Verzug in Angriff zu nehmenden Arbeiten sind bis längstens Ende Juni des Jahres 1913 fertigzustellen.

Die Offerte sind getrennt für das I. Baulos (linkes Ufer) und das II. Baulos (rechtes Ufer) unter versiegeltem Umschlag mit der Bezeichnung „Offert für die Weichselkanalisierungsarbeiten bei Krakau, I. Baulos, II. Baulos“ bis spätestens 31 März 1910, 12 Uhr Mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowa 18, einzureichen.

Die Preisstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Einheitspreise für die einzelnen Arbeitsgattungen in die Preisverzeichnisse einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 1 April 1910, 12 Uhr Mittags bei den genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteeröffnung beizuwohnen.

Die Offerten haben bis zum 24 April 1910 im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulares zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Dasselbst können auch sämtliche Offertbehalte und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden: Situations und Grundeeinlösungsplan, Längenprofile, Querprofile, Typenpläne, Massenverteilung, Allgemeine Bedingungen für Wasserstrassenbauten samt Anhang, Besondere Bedingungen für Wasserstrassenbauten samt Ergänzungen in der Preisliste, Besondere Bedingungen für die Ausführung der Beschotterung und der Oberbauarbeiten für Staatseisenbahnbauten, Vorschrift für das Verlegen des Oberbaues für Staatseisenbahnbauten, Preisliste nebst Vorausmass und Baukostenangebot, Preisliste für das Alternativoffert für das Versetzmauerwerk der oberen Kaimauer aus Zementkunststeinen, Preisliste für das Alternativoffert für das Versetzmauerwerk der oberen und unteren Kaimauer aus Zementkunststeinen, Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filial-Landeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Verstragskaution.

Verspätete oder den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

Wien, im März 1910.

L. IX. b. 763/13 1910 (2704 3—3)

Obwieszczenie.

W drodze publicznej pisemnej licytacji nastąpi ewentualnie podzielne zabezpieczenie dostawy i zmontowania żelaznej konstrukcji mostu drogowego na Sanie pod Radymnem w km. 93 traktu Krakowskiego składającego się z 4 przęseł o belkach równoległych każde w wadze 78.984 kg. i jednego przęsa o belce pół parabolicznej w wadze 320.863 kg. razem w ogólnej wadze 636 795 kg.

Oferty w przepisany sposób sporządzone i ostemplowane, zawierające poszczególne ceny za 100 kg. gotowej konstrukcji na placu budowy (3 km. od stacji w Radymnie

odległym) bez różnicy materiału osobno dla belki równoległej a osobno dla belki parabolicznej należy wnieść lub posłać zapieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę i zmontowanie mostu rządowego na Sanie w Radymnie“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej w dniu 1 kwietnia 1910 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b. ul. Karmelicka Nr. 4 I. piętro przy czym oferentom wolno być obecnym.

Podstawę do wnoszenia ofert tworzą ogólne i szczegółowe warunki z obliczenia wagi i 18 planów.

Czas dostawy oznacza się na 8 miesięcy.

Zatwierdzenie ofert nastąpi przez Ministerstwo robót publicznych najpóźniej do 1 maja 1910.

Złożenia wadium się nie żąda, kaucya na rok gwarancyjny zostanie utworzona przez 5 proc. potrącenia przy wypłacie.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie wolny wybór między wniesionymi ofertami.

Wytwory pochodzenia obcokrajowego nie będą uwzględnione.

Wszystkie załączniki licytacyjne leżą dla przeglądu stron w Departamencie drogowym c. k. Namiestnictwa.

Poszczególne egzemplarze ogólnych i szczegółowych warunków mogą być o ile zapas starczy oferentom bezpłatnie udzielane względnie przesyłane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. IX. b. 763 12 (2703 3—3)

Obwieszczenie.

W drodze publicznej pisemnej licytacji nastąpi zabezpieczenie wykonania toru jezdowego o powierzchni 987 m.² z płyt żelazno-betonowych z izolacją asfaltową dla budującego się mostu drogowego na Sanie pod Radymnem w km. 93 traktu krakowskiego w odległości 3 km. od stacji Radymno.

Oferty w przepisany sposób sporządzone i ostemplowane należy wnieść lub posłać zapieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na wykonanie toru jezdowego dla mostu na Sanie w Radymnie“, do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej 6 maja 1910 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b. ulica Karmelicka Nr. 4 I. piętro, przy czym oferentom wolno być obecnym.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią ogólne i szczegółowe warunki oraz 3 plany. Czas wykonania robót oznacza się na 5 tygodni wolnej od mrozu wiosny roku 1911.

Zatwierdzenie ofert nastąpi przez c. k. Ministerstwo robót publicznych najpóźniej do 15 lipca 1910.

Złożenia wadium się nie żąda, kaucya na dwuletnią gwarancję zostanie utworzona przez 10 proc. potrącenie przy wypłacie.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie wolny wybór między wniesionymi ofertami.

Wszystkie załączniki licytacyjne leżą dla przeglądu stron w Departamencie drogowym c. k. Namiestnictwa.

Poszczególne egzemplarze ogólnych i szczegółowych warunków mogą być o ile zapas starczy oferentom bezpłatnie udzielane względnie przesyłane.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 5 marca 1910.

L. IX. b. 1181/22 (2925 3—3)

Obwieszczenie.

W drodze publicznej pisemnej licytacji nastąpi zabezpieczenie łącznej dostawy walców parowego do ugniatania szutru ze zmienionym obciążeniem ogólnej wagi 17 ton, wozu mieszkalnego i rekwizytowego, bezkocwozu do skrapiania i pługa do wznoszenia pokładu drogowego przeznaczonych dla c. k. funduszu drogowego. Oferty należyce sporządzone i ostemplowane, zawierające potrzebne rysunki, opisy i wykazy inwentaryczne, w których podać należy pojedyncze ceny z dostawą do miasta Krakowa w miejsc 3 km. od dworca głównego kolei żelaznej oddalone, należy wnieść opieczkowane i zaopatrzone napisem, „oferta na dostawę walców parowego z przynależnościami“, lub przesać pocztą do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 31 marca 1910 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b., ulica Karmelicka Nr. 4, I. piętro, przy czym oferentom wolno uczestniczyć. Oferty mają obejmować wszystkie przedmioty licytacji.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią szczegółowe i ogólne warunki dostawy.

Czas dostawy oznaczono na 17 tygodni.

Przyznanie dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo robót publicznych najpóźniej do 31 maja b. r.

Złożenia wadium się nie żąda, kaucya na roczną gwarancję wynosząca 5 pre. oferowanej kwoty zostanie strącona przy wypłacie należytości.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie swobodny wybór między wniesionymi ofertami.

Wytwory pochodzenia obcokrajowego nie będą przyjęte.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy leżą dla przeglądu stron w Departamencie budowy dróg i mostów c. k. Namiestnictwa, a poszczególne ich egzemplarze mogą być o ile zapas starczy oferentom udzielane, względnie przesyłane bezpłatnie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. E. 1181/9 (6) (3014 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Birczy zastąpionego przez Dyrekcję odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności objętej lwh. 97 ks. gr. gm. kat. Kreców składającej się z parceli budowlanej ze starą chałwą i 14 parceli gruntowych z tego 11 ornych, kawałka lasu i 2 parcelek lasowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 2225 kor.

Najniższa cena wynosi 1.483 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. E. III. 1537/9 (10) (2887 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Lutwaka, zastąpionego przez adw. dr. Liebermana, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali II. we Lwowie licytacja realności lk. 4973/4 lwh. 398/III. ks. gr. gm. Lwowa objętej Berla Hahna i nieobjętej masy spadkowej b. p. Racheli Artel pod l. orj. 10 ul. Czackiego, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzwi, okien i t. p.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 41.127 kor. 84 hal., przynależności zaś 464 koron.

Najniższa cena wynosi 20.795 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. 482/9 (5) (2825 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Tomiczka w Inwałdzie, zastąpionego przez adw. dr. Jana Malca w Andrychowiu, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1910 o godzinie 3-30 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Andrychowiu licytacja:

2/4 części realności lwh. 149 w Rzykach,	
12/14 " " " " " " " "	301 " "
6/96 " " " " " " " "	453 " "
4 16 " " " " " " " "	461 " "
2/40 " " " " " " " "	466 " "
2/4 " " " " " " " "	689 " "

Jana Wojewodzica i Anny z Jureczaków Wojewodzicowej własnością będących.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 4625 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 3083 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 1 marca 1910.

L. cz. E. 1666/8 (17) (3038 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Schame Alstera, kupca we Lwowie, zastąpionego przez dr. Kazimierza Turzańskiego, adw. w Żółkwi, odbędzie się w dniach 29, 30 i 31 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja nieruchomości w w Turynce (Biały las) położonych a to:

1. połowy realności lwh. 801 gm. Turynka,	
2. " " " " " " " "	802 " "
3. " " " " " " " "	803 " "
4. " " " " " " " "	804 " "
5. " " " " " " " "	1629 " "
6. " " " " " " " "	1630 " "
7. " " " " " " " "	1631 " "
8. " " " " " " " "	1632 " "
9. " " " " " " " "	1633 " "
10. " " " " " " " "	1634 " "
11. " " " " " " " "	1635 " "
12. " " " " " " " "	1636 " "
13. " " " " " " " "	1637 " "
14. " " " " " " " "	1638 " "
15. " " " " " " " "	1639 " "
16. " " " " " " " "	1640 " "
17. " " " " " " " "	1692 " "
18. " " " " " " " "	1808 " "
19. " " " " " " " "	2091 " "

złożonych z budynków gospodarczych, roli, łąk, pastwisk i lasu wraz z przynależnościami składającymi się z 15 studzien, 32 ulów z pszczołami, sztachet, ogrodzenia i oparkowania.

Nieruchomości te oceniono a to: ad 1. na 7175 kor. a jej przynależności na 25 kor., ad 2. na 2925 kor. a jej przynależności na 20 kor., ad 3. na 2330 kor., a jej przynależności na 90 kor., ad 4. na 120 kor., ad 5. na 2570 kor., ad 6. na 3062 kor. a jej przynależności na 110 kor., ad 7. na 3407 kor. 50 hal., ad 8. na 1392 kor. 50 hal. a jej przynależności na 17 kor. 50 hal., ad 9. na 1332 kor. 50 hal. a jej przynależności na 10 kor., ad 10. na 2980 kor. a jej przynależności na 10 kor., ad 11. na 200 kor., ad 12. na 453 kor., ad 13. na 1270 kor., ad 14. na 155 kor., ad 15. na 140 kor., ad 16. na 1560 kor. a jej przynależności na 40 kor., ad 17. na 183 kor., ad 18. na 130 kor., ad 19. na 160 kor.

Najniższa cena wynosi a to: ad 1. 4800 kor., ad 2. 1963 kor. 66 hal., ad 3. 1633 kor. 32 hal., ad 4. 80 kor., ad 5. 1713 kor. 32 hal., ad 6. 2115 kor., ad 7. 2271 kor. 66 hal., ad 8. 940 kor., ad 9. 895 kor., ad 10. 1993 kor. 32 hal., ad 11. 133 kor. 32 hal., ad 12. 302 kor., ad 13. 846 kor. 66 hal., ad 14. 103 kor. 32 hal., ad 15. 93 kor. 32 hal., ad 16. 1066 kor. 66 hal., ad 17. 122 kor., ad 18. 86 kor. 66 hal., ad 19. 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. E. 3220/8 (2974 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pesi Hoffman i Szulim Sussmana odbędzie się dnia 9 maja 1910 o godzina 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja:

a) całej realności objętej lwh. 130 ks. gm. Kałusz przedtem Leiby Knolla obecnie Lei z Knollów Hellman i Debory Knoll po połowie własnej;

b) całej realności objętej lwh. 164 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanych Leiby Knolla i Herscha Knolla po połowie własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to a) lwh. 130 ks. gr. Kałusz na 3.413 kor., zaś b) lwh. 164 ks. gr. Kałusz na 3.594 koron.

Najniższa cena wynosi 2.275 kor. 34 hal. co do pierwszej, zaś 2.396 kor. co do drugiej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kałusz, dnia 11 marca 1910.

(2888 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 21 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, towary modne i galanteryjne, oraz kapelusze damskie.

Wtorek 22 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, prasa drukarska, meble, złoty łańcuszek i pierścionek.

Środa 23 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, sprzęty domowe, kasa, fortepian.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 marca 1910.

L. cz. E. 1855/9 (6) (3055)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem licytacja połowy realności objętej lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Mokrzyńskie, złożonej z domu mieszkalnego, stodoły, ogrodu, pól ornych i łąk ocenionej na 1327 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 885 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, d. 23 stycznia 1910.

L. cz. E. 3408/9 (5) (3083)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacji, zastąpionego przez dr. I. Bardacha, adwokata w Lubaczowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacja całej realności lwh. 69 i połowy realności lwh. 656 gm. Werchrata zobowiązanego Petra Czycha syna Fedka własnych, całej lwh. 243 tejże gminy Maryi z Czepilów Klimko i całej lwh. 1708 gm. Werchrata Kaśki z Potopłaków Klimko własnej, składających się z łąk i parcel gruntowych oraz ze stojących na lwh. 243 drewnianego domu mieszkalnego słomą krytego i budynków gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. cała lwh. 69 gm. Werchrata na 3190 kor., 2. 1/2 lwh. 656 gm. Werchrata na 300 kor., 3. cała lwh. 243 gm. Werchrata na 1900 kor., 4. cała lwh. 1708 gm. Werchrata na 700 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 2126 kor. 66 hal., 2. kwotę 200 kor., 3. kwotę 1266 kor. 67 hal. i ad 4. kwotę 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Rawa, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 1348/9 (5) (3068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Gassenbauera w Glinianach, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Glinianach: a) licytacja realności obj. lwh. 89, b) licy-

cja realności obj. lwh. 58, c) licytacja 1/2 realności obj. lwh. 125, d) licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 260, e) licytacja całej realności obj. lwh. 1751, f) licytacja całej realności obj. lwh. 1801 ks. gr. gm. Zadzwoże wraz z przynależnością składającą się z jednej studni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: ad a) na 1932 kor. 52 hal., ad b) 372 kor. 75 hal., ad c) na 330 kor., ad d) na 370 kor., ad e) 1284 kor. 16 hal. i ad f) na 3771 kor. 27 hal., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1288 kor. 34 hal., ad b) 248 kor. 50 hal., ad c) 220 kor., ad d) 250 kor., ad e) 856 kor. 08 hal. i ad f) 2514 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. E. 8/10 (5) (3069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez adwokata dr. Hahna, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacja całej realności lwh. 129 i połowy realności lwh. 919 gm. Komarów wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, obrotu, studni i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) na 1819 kor., b) na 395 kor., przynależności zaś na 55 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1212 kor. 67 hal., ad b) 233 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, 4 marca 1910.

L. cz. E. 3973/9 (5) (3070)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1910 godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się w domu Nagelberga licytacja 6/7 części realności lwh. 479 gm. Maryampol.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 25 lutego 1910.

L. cz. E. 664/9 (12) (3057)

Na żądanie Szczepana Kurasa, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacja 1/5 części realności lwh. 87 gm. Biesiadki składającej się z domu, stajni, stodoły i gruntu.

1/5 części tej nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 346 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 231 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. E. 1611/9 (6) (2796)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i zaliczkowego w Gwoźdźcu, zastąpionego przez adwokata dr. M. Frachtenberga w Kofomyi, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3 licytacja nieruchomości lwh. 1427, 301, 116, 178, 296, 297, 5/6 części realności lwh. 299 i całej realności lwh. 1839 ks. gr. gm. Ottynia wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich i cegielni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

1. realność lwh. 1427 na 70 koron,
2. realność lwh. 301 na 6.200 koron,
3. realność lwh. 116 na 600 koron,
4. realność lwh. 178 na 550 koron,
5. realność lwh. 296 na 2.240 koron,
6. realność lwh. 297 na 4.346 koron,
7. 5/6 części realności lwh. 299 na 1.150 koron,

8. realność lwh. 1839 na 2.625 koron.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 46 koron 67 hal.,
ad 2. 4133 kor. 33 hal.,
ad 3. 400 koron,
ad 4. 366 koron 67 hal.,
ad 5. 1.493 koron 33 hal.,
ad 6. 2.197 koron 33 hal.,
ad 7. 766 koron 66 hal.,
ad 8. 1.750 koron, — poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, 16 lutego 1910.

L. cz. E. V. 5920/9 (2829)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Walucha w Raniowicach odbędzie się dnia 18 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 72, celem zniesienia współwłasności, licytacja realności obj. lwh. 221 gm. Raniowice obejmującej dwa domy i budynki gospodarcze ogród, grunt orny i łąki łącznego obszaru około 7 ha 30 a. wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.783 kor. 41 hal., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 7.322 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 2 marca 1910.

L. cz. E. 3413/9 (5) (2968)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Szubla w Chrzanowie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1910 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 202 ks. gr. gm. kat. Chrzanów objętej składającej się z budynków i gruntu wraz z przynależnościami, składającymi się z graby i płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14.934 kor., przynależności zaś na 151 koron.

Najniższa cena wynosi 10.057 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości

dokumentu może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 803/9 (26) (3093)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Ečka we Lwowie, ul. Gazowa l. 2 odbędzie się dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacja realności objętej wyk. hip. l. 313 ks. gr. gm. Sichów składającej się z parc. budowl. lkat. 155 z domem wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 10.200 kor., przynależności zaś na 333 kor.

Najniższa cena wynosi 5266 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. E. 1271/9 (6) (2911)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja 1/3 części realności objętej lwh. 576 gminy Horbacze, tworzącej parcelę bud., ogród, rolę, łąkę i pastwisko wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły i inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 428 kor., przynależności zaś na 193 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 414 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 6 listopada 1910.

L. cz. E. 2219/9 (5) (2912)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Szczercu odbędzie się licytacja realności lwh. 66 gminy Brodki składającej się z parceli budowlanej i roli wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 181 koron, przynależności zaś na 750 koron.

Najniższa cena wynosi 620 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. E. 1428/9 (3058)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Niepołomicach odbędzie się dnia 14 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 599 gm. Brzesko składającej się z kamienicy i podwórza.

Nieruchomość ta wystawiona licytacji jest oceniona na 4430 kor.

Najniższa cena wynosi 2215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 2297/9 (3059)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzesku odbędzie się dnia 15 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 340 gm. Poręba sypkowska składającej się z domu, stodoły i gruntu wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy, siewczarki i młynka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 7566 koron 18 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 5.117 koron 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 3638/9 (6) (3071)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Markusa Premingera, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacja całej realności lwh. 817 gm. Halicz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 332 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 5 marca 1910.

L. cz. E. 2382/9 (6) (3077)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Żmigrodzie, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Dybasia w Żmigrodzie, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ulicy Suchodolskiej położonym licytacja realności lwh. 200 gm. kat. Faliszówka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 26.110 koron.

Najniższa cena wynosi 17.406 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krasno, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 2496/9 (3060)

Na żądanie Benjamina Beidnera w Jadownikach odbędzie się dnia 16 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja połowy realności lwh. 348 gm. Jadowniki, składającej się z domu, stajni i gruntu.

Półowa ta nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 1.249 kor. 70 haleryzy.

Najniższa cena wynosi 832 koron 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 191/9 (3056)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Adlersheima kupca w Tuchli celem zniesienia spółwłasności odbędzie się dnia 14 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacja realności obj. lwh. 64 ks. gr. gm. Horszów wraz z przynależnościami, opisanymi w opisanym w protokole ocenienia z 26 kwietnia 1909 E. 191/9.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 375 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 405 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechowie, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 3523/9 (6) (3082)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie, zastąpionego przez likwidatora dr. Bardacha adwokata w Lubaczowie, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w

Rawie licytacja 6 24 części lwh. 1240, 8/24 części lwh. 1278 gm. Dziewięcierz zobowiązanego Wasyla Czobota s. Dańka własnych i całych lwh. 1256 i 741 gm. Dziewięcierz zobowiązanego Lemla Stockhammera własnych wraz z przynależnościami tej ostatniej składającymi się z drzewostanu i płotu dookoła realności.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na:

a) 6/24 części lwh. 1240 na 37 kor. 50 hal.,

b) 8/24 części lwh. 1278 na 250 kor.,

c) cała lwh. 1256 na 300 kor.,

d) cała lwh. 741 na 1.435 kor., przynależności zaś tej ostatniej realności na 100 koron.

Najniższa cena, wynosi dwie trzecie wartości szacunkowej i to:

ad a) kwotę 25 koron,

b) kwotę 166 koron 67 hal.,

c) 200 koron,

zaś ad d) wraz z przynależnościami kwotę 1.023 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 2 marca 1910.

L. cz. E. 1341/9 (4) (3089)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozy Kampf w Wieliczce odbędzie się dnia 15 kwietnia 1910 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Suchorab-Słomiróg, stanowiącej gospodarstwo gruntowe bez budynków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 12.152 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 8.101 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 27 lutego 1910.

L. cz. E. 3656/9 (3072)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Łabęckiego, zastąpionego przez adwokata dr. Schartera w Haliezu, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja pół realności lwh. 2015 gm. Halicz.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 1200 koron.

Najniższa cena wynosi 800 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. E. 118/10 (10) (2863)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Dawida Friedlera kupca w Hrebenowie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie

niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja:

1. połowy realności obj. lwh. 294 ks. gr. gm. Łucza Iwana Tkaczuka s. Michała „Juryncho“ własnej składającej się z pbd. 66 Nr. 23 obszaru 15□, z p. gr. 216/1 roli obszaru 440□, pgr. 216/3 roli obszaru 360□ pgr. 217/1 ogród obszaru 793□,

2. realności obj. lwh. 738 ks. gr. tej gminy Petra Kołomyjezuka s. Michała i nowonabywczyńi Paraski z Oryszczuków Kołomyjezuk własnej składającej się z pgr. 194 rola obszaru 1563□,

3. realności obj. lwh. 749 ks. gr. tej gminy Piotra Kołomyjezuka Michała własnej składającej się z pgr. 192 2 obszaru 364 kw. wraz z przynależnościami ad 1. którymi są grusze i 3 jabłoni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 936 kor. 87 hal., przynależności na 7 kor., ad 2. na 2.258 koron 37 hal., ad 3. na 755 koron.

Najniższa cena wynosi 2471 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. 1088/9 (6) (2868)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chuny Glückera i Schewy Münz odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności obj. wyk. hip. l. 309 ks. gr. gm. Borowe, składającej się z parc. bud. 186 i parc. gr. 444/1.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 3443/9 (9) (2842)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności 1. lwh. 1565 gm. Trójca, 2. lwh. 1071 gm. Trójca objętych Ryfki Krämer false Knisbacher składających się z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. 381 kor. 34 hal., 2. 960 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 254 kor. 23 hal., 2. 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 1006/7 (63) (3076)
Edykt licytacyjny.

Gdy w sprawie Samsona Wasserstruma, kupca w Krośnie i innych popierających wierzycieli przeciw Herschowi Kolberowi w Targowiskach o 750 kor. z pn. uchwała c. k. Sądu obwodowego w Jasle z dnia 19 stycznia 1910 R. III. 24/10 (60), stała się prawomocną, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym w miejscowości realności lwh. 243 gm. kat. Łężany objętej, wraz z przynależnościami w protokole opisanym i oszacowania z dnia 9 sierpnia 1907 E. 1006/7 (3) wymienionymi.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytację jest oceniona na 7.350 kor., przynależności zaś na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 3.845 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 16 lutego 1910.

Ч. с. Е. V. 5302/9 (9) (3022)
Оголошене переторгу.

На попиране Товариства задаткового „Народний Дім“ в Дрогобичі, заступлене через адвоката др. Олесницького, відбудеся дня 18 цвітня 1910 перед полуднем о 10 годині в назне означенім суді, комната ч. 71 переторг реальності вч. 338 гр. Лужок дільний складаючої ся з пр. обшару 1 г. 1 а. 85 м.

Продати ся маюча недвижність є оцінена на 1320 кор.

Найнижа подача виносить 880 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж. Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижності (втяг гіпотечний, втяг катастральний, протоколи оціневі і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в назне означенім суді комната ч. 71 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найшвише на дни судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижності самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уведомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижності якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в області назне означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для дорученя, мешкаючого в місцевості суду.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ V.
Дрогобич, дня 24 лютого 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (1) (3049 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lei z Glaserów Glaser właścicielki realności w Żabiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu P. Jana Kasparka w Żabiu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Adama Ważnego c. k. notariusza w Żabiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 marca 1910 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Żabiu przedłożyli dokumenty, świadczące ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-

sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Żabiu najdalej do dnia 24 kwietnia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26 kwietnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Żabiu, lub w pobliżu Żabia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22 lutego 1910.

(3092)
Obwieszczenie licytacji.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Józefa Bajgrowicza, rozpisuje się licytację ofertową. Sprzedane zostaną wszystkie inwentarzem masy (z wyjątkiem poz. 640 do 683 włącznie) objęte ruchomości, stanowiące towary bławatne, płótna, przędze, sukna, bieliznę trykotową, urządzenie sklepowe i t. p., znajdujące się w lokalu handlowym pod firmą Józef Bajgrowicz w Jasle ul. 3 go Maja, oraz w Korczyni.

Wedle inwentarza i oszacowania znawcy sądowego, łączna wartość wszystkich ruchomości sprzedać się mających wynosi 24.720 kor. 64 hal.

Ruchomości te tworzą dwie masy: ogólną o wartości 11.460 kor. 82 hal. i szczegółną o wartości 13.259 kor. 82 hal.

Wadya można składać tylko w gotówce.

Reflektanci na kupno mas obu razem, mają złożyć wadium w kwocie 4.944 kor. 12 hal., reflektanci na kupno masy ogólnej, wadium w kwocie 2.292 kor. 12 hal., reflektanci na kupno masy szczegółnej wadium w kwocie 2.651 kor. 96 hal.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, przy dołączeniu wadium, przesyłać należy na ręce dr. R. Hoffmanna adwokata krajowego w Jasle.

Termin do wnoszenia ofert upływa w dniu 23 marca b. r. o godzinie 12 w południe. Oferty nadeszłe później, nie będą uwzględnione.

Oglądać ruchomości licytacji poddane, mogą ci tylko reflektanci, którzy się zgłoszą w kancelaryi podpisanego adwokata i złożą podane wyżej wadium.

Na oglądanie towarów i to tylko znajdujących się w Jasle, przeznaczają się dzień 22 marca b. r. w porze między 9 a 12 rano i 3 a 5 po południu.

Nabywcą licytacyjnym stanie się ten, czyja oferta zostanie przez wydział wierzycieli jednomyślnie przyjęta.

Otwarcie kopert z ofertami nastąpi 23 marca b. r. w kancelaryi podpisanego o godzinie 6 wieczorem.

Nabyć można masy obie razem, jedną też lub drugą, ale w każdym razie sprzedaż-kupno nastąpi tylko masalnie.

Za ilość, jakość, gatunek i dobroć ruchomości sprzedać się mających, w stosunku do inwentarza konkursowego, zarząd masy ani imieniem własnym, ani imieniem masy nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Oferent z chwilą złożenia oferty podaje się wszystkim tu wyliczonym warunkom licytacyjnym, a nadto na wypadek przyjęcia jego oferty, zobowiązuje się wszystkie przez siebie nabyte ruchomości wziąć w swe fizyczne posiadanie i zajmowane przez nie obecnie lokalności z ruchomości tych własnym kosztem opróżnić najpóźniej do dnia 30 marca b. r. do godziny 6 wieczorem.

Odebranie ruchomości licytacyjnych tak nabytych, nastąpić może tylko po całkowitem dopłaconiu ceny kupna w gotówce, a zapłata ta ma nastąpić do rąk podpisanego zarządcy masy, najpóźniej do dnia 29 marca b. r. do godziny 6 wieczorem.

Wadium tego oferenta-nabywcy, który reszty ceny kupna w gotówce w rzezonym terminie nie złoży lub nawet ją złożywszy, ruchomości przez się nabytych, do dnia 30

marca b. r. do godziny 6 wieczorem nie uprzątnie, wadium jego przepada na własność masy konkursowej Józefa Bajgrowicza.
Dr. R. Hoffmann,
adw. kraj. w Jasle.

L. cz. S. 2/6 (243) (3050)
Uchwała tut. sądu z 14 marca 1906

S. 2/6 (243) otworzony konkurs do majątku M. A. Distlera zarejestrowanego pod firmą „M. A. Distler, handel towarów korzennych i delikatesów“ uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, 8 marca 1910.

Konkurs.

L. 33332/II. (3041 2—3)
Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Hoczwi z poborami III. kl. 3 stopnia i ryczałtem 532 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 14 marca 1910.

L. 105/10 (6) (2772 2—2)
Z dniem 1 kwietnia 1910 będzie przy

podpisany Sądzie powiatowym jedna posada stałego pomocnika kancelaryjnego z normalnym wynagrodzeniem do obsadzenia.

Podana jest rutyna tabularna. Ubiegający się o powyższą posadę zechcą swoje podania wnieść najdalej do 25 marca 1910.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Borynia, dnia 10 marca 1910.

L. cz. Prez. 317/6 (10) (3153)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu

przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego. Podania wnosić należy do 25 marca 1910.

Nowy Targ, dnia 17 marca 1910.

L. 569 (2347)
Ogłoszenie.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 23 października 1909 L. W. 115.226/09, — Wydział powiatowy w Mielcu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Przecławiu z płacą roczną w kwocie 1.200 koron, ryczałtem na objazdy 500 kor. rocznie, nadto ze strony gminy Przecław na mocy uchwały Rady gminnej w Przecławiu z dnia 16 maja 1909 na przeciąg lat 4 datkiem rocznym w kwocie 200 kor. płatnym w czterech równych ratach kwartalnych po 50 kor. z dołu począwszy od czasu osiedlenia się lekarza okręgowego w Przecławiu, dalej ze strony JW. Mieczysława hr. Roya właściciela dóbr Przecław z przyległościami na mocy deklaracji z daty Mikulińce, dnia 30 kwietnia 1909 i deklaracji z daty Mikulińce, dnia 22 listopada 1909 na przeciąg lat 4 roczną subwencją w kwocie 400 kor. płatną w ratach kwartalnych z dołu, wreszcie ze strony JW. Antoniego Potockiego właściciela dóbr Korzeniów z przyległościami na mocy deklaracji z daty Korzeniów, dnia 14 maja 1909 datkiem rocznym w kwocie 250 koron płatnym od czasu osiedlenia się lekarza okręgowego w Przecławiu aż do końca pobytu JW. Antoniego hr. Potockiego w Korzeniowie.

Posada lekarza okręgowego w Przecławiu połączoną jest z prawem emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1906 Nr. 68 Dz. ust. kr.

Okręg sanitarny w Przecławiu obejmuje następujące miejscowości: (gminy i obszary dworskie) Przecław, Kielków z Zaborczem, Wylów, Łączki brzeskie, Podole, Błonie, Białybór, Tuszyma, Dobrynin z przysiółkami, Rzemień z przysiółkami i Goleszów.

Lekarz okręgowy w Przecławiu obowiązany będzie do prowadzenia apteki domowej i poczynić starania o uzyskanie odnośnego zezwolenia.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Mielcu w terminie do 1 czerwca 1910.

W myśl § 7 ust. z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. kr. kandydaci mają posiadać następujące warunki:

1. Obywatelstwo austriackie.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. Nieskazitelną charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Świadectwo dostatecznej fizycznej zdatości potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.
6. Świadectwo odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.

7. Nieprzekraczalny 40 rok życia.

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykalnego będą mieli pierwszeństwo.

Z Wydziału powiatowego.

Mielec, dnia 24 lutego 1910 r.

Prezes
Sękowski.

L. 163/910 pr. (2928)
Konkurs

celem obsadzenia jednej stałej posady woźnego przy c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie ze systemizowanymi poborami i ubraniem służbowym.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane i należyte udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zupełnie do służby uzdolnieni i że posiadają ogólne wymogi przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają zastosować się do postanowień ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych, odnoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie tychże z poczty, doręczanie pism urzędowych władzom, urzędom, instytucjom i stronom, opalanie pieców, noszenie drzewa i wody, jakoteż czyszczenie wszystkich części budynku urzędowego.

Z Prezydium c. k. galic. Prokuratury skarbu.

Lwów, dnia 12 marca 1910.

L. W. p. 3682 (2998)
Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Turce nad Stryjem rozpisuje niniejszym we wykonaniu swojej dnia 1 lipca 1909 r. do L. 1557 powziętej uchwały konkurs na posadę lekarza karza okręgowego dla nowo utworzonego okręgu sanitarnego w Łomnie, do którego należą następujące miejscowości: Łomna, Chaszczów, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Lipie, Rypiany, Dniestrzyk hołowicki, Smereczka, Gwoździec, Bereżek, Żukotyń, Wołcze, Dniestrzyk dębowy, Szandrowiec, Boberka, Dydiowa, Łokieć i Dźwiniacz górny.

Warunki do uzyskania tej posady są określone w § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148 a prawa emerytalne w przepisach ustawy krajowej z 12 maja 1909 r. Nr. 68 Dz. u. kr.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykalnym.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie do utrzymania apteki domowej.

Płaca lekarza wynosi 1200 kor., ryczałt na objazdy 800 kor. rocznie.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnieść do dnia 15 kwietnia 1910 r. do Wydziału Rady powiatowej w Turce.

Z Wydziału powiatowego.

Turka, dnia 20 lutego 1910.

L. Prez. 63/10 (2890)
Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Grybowie jest do obsadzenia posada zastępcy Prokuratury Państwa z roczną remuneracją najwyższą 360 kor.

Kandydaci winni wnieść podania do 10 kwietnia b. r. do Prokuratury Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1910.

L. 426 (2845 1—2)
Konkurs.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę lekarza okręgowego wraz z pełnieniem funkcji lekarza miejskiego w Wielkiej oczach, z łącznymi poborami 3.200 kor. rocznie.

Tenże obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Posada zostanie nadana prowizorycznie z prawem do stabilizacji po jednorocznej zadowalającej służbie i prawem do emerytury, a to w granicach ustawy krajowej z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kraj. Cz. X.

Do podania należy dołączyć dokumenta jak zwykle.

Obowiązki lekarza okręgowego określają instrukcje.

Termin wnoszenia podań do dni 30 na ręce Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Z Wydziału powiatowego.

Jaworów, dnia 2 marca 1910.

L. 554/1910 (2930 1—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Laszkach pod Radymnem w powiecie jarosławskim, rozpisuje Jarosławski Wydział powiatowy naczynając termin do wnoszenia podań o nią na dzień 1 maja 1910.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takimi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 Dz. ust. kraj. Nr. 148.

Laszecki okręg sanitarny obejmuje 17 wsi i 15.000 mieszkańców.

Płaca laszeckiego lekarza okręgowego wynosi 1300 koron rocznie, a roczny ryczałt na objazdy, wyznaczony przez Wydział krajowy 700 koron.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. i rozporządzenie wykonawcze do niej, ustawa z 5 października 1906 Dz. ust. kraj. Nr. 148 i ustawa z 12 maja 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 68.

Jarosław, dnia 9 marca 1910.

Prezes Rady powiatowej:
W. Czartoryski m. p.

L. 25.623 (2922 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady adjunkta I. klasy, ewentualnie i adjunkta II. klasy przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Adjunkt I. klasy krajowego Archiwum pobiera obecnie tytułem płacy 2800 kor., tytułem dodatku aktywnego 960 kor. rocznie i ma nadto prawo do 4 dodatków 3-letnich po 200 kor. rocznie.

Adjunkt II. klasy pobiera tytułem płacy 2200 kor., tytułem dodatku aktywnego 768 kor. rocznie i ma nadto prawo do 3 dodatków 3-letnich po 200 kor.

Adjunkt I. i II. kl. krajowego Archiwum jest urzędnikiem krajowym.

Osoby ubiegające się o powyższą posadę, winny się wykazać doktoratem z prawa lub filozofii, a pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy odznaczyli się pracami naukowymi w zakresie historii polskiej, lub prawa polskiego.

Podania zaopatrzone nadto w metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa austriackiego wnosić należy do Wydziału krajowego w terminie do 1 kwietnia 1910.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 8 marca 1910.

LW. 134.172/09 (2997 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednorazowego wsparcia w kwocie dziewięciuset (900) koron z fundacyi imienia s. p. Leopoldyny z Rylskich Horodeńskiej ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla biednych moralnych dziewcząt szlacheckiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii i będzie przyznane albo jako pomoc do osiągnięcia wykształcenia, lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, albo też jako posag.

Kto raz otrzymał wsparcie z niniejszej fundacyi, nie może się o nie ponownie ubiegać.

Prawo nadania niniejszego wsparcia służy Wydziałowi krajowemu po wysłuchaniu wniosków kuratora fundacyi Wgo Eustachego Włodzimierza Zenona tr. im. Rylskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie, poczta tamże.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo moralności i dowody szlachectwa.

Kandydatki ubiegające się o wsparcie jako o pomoc do osiągnięcia wykształcenia lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, mają w razie, jeżeli już w jakiej szkole się kształcą, dołączyć także świadectwo szkolne z ostatniego półroczka, jeżeli zaś kształcą się praktycznie w jakim zawodzie, świadectwa z dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. Prez. 6557/10 (2806)

Konkurs

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia posady dozorców więźniów a to: 2 przy sądzie krajowym w Czerniowcach i jedna przy sądzie obwodowym w Suczawie.

Ubiegający się o te posady wniosą swe należycie udokumentowane podania do dnia 30 kwietnia 1910 do Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 marca 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 19/10 (2) (3043)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 6 czusopisma „Bocian“ z dnia 15 marca 1910 artykuł pod tytułem: „Z pod znaku Marsa (str. 3 łam 2) zawiera w ustępie zaczynającym się od wyrazów: „Mój kochany“ do końca znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie jego inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 12 marca 1910.

Zl. 51 (2468)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1910 Pr. XXXV. 46/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes, und zwar der Aufsichtart mit der Überschrift: „Concert Europeen (Autriche)“ und der Signierung „Paris 338“, das Verbrechen nach § 63 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 März 1910.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 Februar 1910, Pr. I. 70/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften: Aufsichtarten ausländischer Provenienz ohne Angabe des Druckers, Druckortes und Verlegers; A. Edition W. A., Paris, Serien, darstellend einen Mann mit einer größtenteils entblößten Frauenperson, und zwar die Nummern: 1. 5087 (5 Bilder); 2. 5110 (5 Bilder, der Mann mit einer Geige in der Hand); 3. 5133 (5 Bilder, die Frauenperson geht in ein Flußbad); 4. 5141 (5 Bilder, die Frauenperson mit einem Krüge bei einem Brunnen); 5. 5148 (5 Bilder, mit einem Taubenpaar); 6. 5152 (5 Bilder, auf einem Balkon); 7. 5600 (5 Bilder, in einer Gartenlaube); 8. 5603 (5 Bilder, in einem Zimmer vor einem Spiegel); 9. 5603 (5 Bilder, auf einem Schmeiß auf einem Ringelspiel); 10. 5604 (5 Bilder, auf einem Tiel in einem Wald); 11. 5605 (5 Bilder, in einem Garten vor einer auf der Säule aufgestellten weiblichen Figur); 12. 5606 (5 Bilder, mit der Unterschrift „Madeleine — Bastille“, ein Mann mit zwei halbentblößten Frauenpersonen auf einer Bank sitzend). B. Edition J. A. K., Paris, Serie Nr. 2157 (5 Bilder, darstellend einen Mann mit einer sich entleidendenden Dame). C. Altstudien Serie Nr. 55 (4 Bilder, darstellend eine in einem mit Blumen gezierten Rahmen sitzende entblößte Frauenperson, auf zweien hievon hat sie eine Geige, auf den anderen zweien einen Blumenstrauß in der Hand. D. Altstudien Edition J. A. 1. Serie Nr. 8 (9 Bilder, darstellend eine Frauenperson mit entblößtem oberem Körper, auf vier vor einem Spiegel); 2. Serie Nr. 9 (5 Bilder, darstellend eine ganz entblößte Frauenperson, auf dreien bei einem Paravent stehend, auf zweien auf einem Fenster sitzend); 3. ohne Angabe einer Serie die mit Nummern: 11, 12, 13, 14, 21, 24, 164, 165, 166, 171, 195, 196, 352, 400, 401 440, 454, 455, 456, 459, 495 bezeichneten, teils ganz, teils halb entblößte Frauenpersonen in verschiedenen Positionen darstellend wegen der beanstandeten Illustrationen nach § 516 St. G. verboten.

Zl. 52 (2506)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1910, Pr. XXXV. 48/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Volkstrübene“ vom 2 März 1910, 19 Jahrgang in dem Artikel: „Streiflichter Das Problem“ durch die Stellen: 1. von „Seine Auftragsgeber“ bis „Augen erblüht“ (Seite 1, Spalte 1); 2. von „Es existiert“ bis „Politik ein“ (Seite 1, Spalte 1), das Verbrechen nach § 64 St. G. begründet, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 März 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1910, Pr. XXXV. 47/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 369 der periodischen Druckschrift: „Le Rire“ vom 26 Februar 1910 durch

die auf Seite 12 befindliche Abbildung samt dem dazugehörigen Texte mit der Überschrift: „Après la Revolution Sociale“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 März 1910.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 Februar 1910, Pr. IX. 25/10, die Weiterverbreitung nachstehender Broschüren: „Sempre avanti, Savoia!“ (Cionocca azzura) von Aroldo Parma. Tipografia Coop. Parmense. 1908 und „La nostra Repubblica“ von Arturo Camprini, herausgegeben von der Federazione giovanile repubblicane Romagna in Cerena nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1910, Pr. I. 15/10, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 1 März 1910 wegen der Stelle von „Nejdeté dobrovolné“ bis „k dalsm zapasum“, dann wegen der Stelle von „Tak to dale“ bis „nazirani na vojacinu“ des Artikels: „K odvodum“ nach § 65 a St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1910, Pr. 10/10, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Moravsky Venkov“ vom 24 Februar 1910 wegen des Artikels: „Ze Sternbeska po stadelskych volbach“ in der Stelle von „Slibili jsme“ bis „hodne drze“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 26 Februar 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Patria“ vom 20 Februar 1910 wegen des Artikels: „Der Höhepunkt der Freiheit (Recordul ubrazneci“ in der Stelle von „cari numeral lor e legiune“ bis „camatarii jidani“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 27 Februar 1910, Pr. 8/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Glas malog puka“ vom 25 Februar 1910 wegen der Nachrichten: „Sto se sve u Splitu pljeni“ in der Stelle von „Tako je zapljeno“ bis „onoliko svote“ und „18 zapljenu naseg lista“ was die Stelle „E pa — socializam“ anbelangt nach § 24 Pr. G. und § 63, 302 und 305 St. G. verboten.

Zl. 53 (2582)

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 28 Februar 1910, Pr. 10/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore“ vom 24 Februar 1910 wegen der Artikel: „Lotte operaie parigine“ in der Stelle von „Essi han trovato un mezzo“ bis „E logio ed istruttivo“ und „Nelle Grinfie della Giustizia“ von „Tale enormita giudiziaria“ bis „le stesse autorita superiori“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Zl. 54 (2658)

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1910, Pr. V. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2482 der Zeitschrift: „Il Gazzettino Popolare“ do. Görz, 1 März 1910, wegen des Artikels: „Arresto importante“ in der Stelle von „Sempre comico“ bis „distrettuale“ und von „Che naso quel“ bis zum Ende nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1910, Pr. I. 76/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Jaro, pokrokovy casopis pro deti“ vom 1 März 1910 wegen des auf dem Umschlage abgedruckten Artikels: „Nevesta Kristova“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. I. 77/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Hudebni Obzor“ vom 1 März 1910 wegen der Stellen von „Co znamena slovo militarismus“ bis „marne se dovolavali“ und von „Armada jest nedotknuteln“ bis „korejsky cisar“ des Artikels: „Manifestacni schuze hudebnictva“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17

Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. I. 80/10, die Weiterverbreitung der Extraausgabe der Zeitschrift: „Lounsky Obzor“ ohne Datum wegen der Stellen von „My jedini stojime rozhodne“ bis „neuznavame“ und von „Aby skutečne lid“ bis „dani a pod.“ des Artikels: „Posledni slovo k volicum“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. I. 79/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zensky List“ vom 3 März 1910 wegen der Stellen von „Sotva ze se stalo krestanstvi“ bis „stat v ceste“ und von „Tam, kde vira“ bis „rozum mladce“ des Artikels: „Jest klerikalismus nepritelem vzdelanosti?“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. I. 78/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zar“ vom 3 März 1910 wegen des Artikels: „Slova vericiko knezim“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1910, Pr. 13/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik“ vom 4 März 1910 wegen des Artikels: „Co si cetnici nedovali“ nach § 487 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 55 (2700)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. XXXV. 51/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 3 Jahrgang, vom 6 März 1910 I. in dem Artikel: „Mietzinssteigerung und was ist zu tun“ durch die Stelle von „sonderu nur mit“ bis „um zu handeln!“ (Seite 2, Spalte 1 und 2); II. durch den Artikel: „Ein neuer antimilitaristischer Ratschismus“ in seiner Gänge (Seite 4, Spalte 2 und 3); III. durch die Notiz: „Anruf an alle polnisch sprechenden Kameraden!“ in ihrer Gänge (Seite 5, Spalte 3) ad I., II. und III. das Vergehen nach § 305 St. G., ad I. überdies das Vergehen nach § 302 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 März 1910.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1910, Pr. V. 5/10, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 5 März 1910 wegen der Stelle von „In der Schule wird“ bis „Fällen zu tun haben“ der Notiz: „Affentierung“ nach § 65 b St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1910, Pr. 7/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Novy Postovni Obzor“ vom 1 März 1910 wegen der Stellen von „Blickost komety“ bis „kteri tak narizuji“ des Artikels: „Neblahé ucinky komety“ und von „Svata“ bis „Musi se setrit!“ des Artikels: „Zachranici rakouskych financí“ nach § 65 a, beziehungsweise 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1910, Pr. IX. 26/10, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 2 März 1910 wegen des Artikels: „Di un falso mutamento di abitudini“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1910, Pr. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 3510 der Zeitschrift: „Il Giornaleto di Pola“ vom 18 Februar 1910 wegen des Artikels: „Un processo al Tribunale di Zara“ nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1910, Pr. VII. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Jutro“ wegen des Artikels: „Zahtevajta racum za nas krvni davak“ in der Stelle von „Slovenski drzavni poslanci“ bis „moramo vzdrzevati armado“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Guerino Meschino“ ddo. Mailand, 20 Februar 1910, wegen des Artikels: „Che cosa e il Futurismo“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 28 Februar bis 1 März 1910 wegen des Artikels: „Lo stratto del Direttore dell'Eco del Baldo“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1910, Pr. I. 92/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, bei B. Kotba in Prag gedruckten, im Selbstverlage erschienenen, eine Schlange darstellenden Druckschrift: „Jerusalem — Recko — Rim — Madrid — Londyn — Petrohrad“ wegen des Gesamthaltens nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1910, Pr. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Ceskoslovenska Morava“ vom 26 Februar 1910 wegen des Artikels: „Vlada rakouska a cesky narod“ in der Stelle von „Lonsk-ho roku“ bis „cesky skol“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1910, Pr. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Ochrana“ vom 3 März 1910 wegen des Artikels: „Upozorneni“ in der Stelle von „Toto uvadime“ bis „povinen tam uzavirati“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 56 (2749)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königsgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1910, Pr. IV. 5/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Orli eke Proud“ vom 5 März 1910 wegen des Artikels: „Jak zemrel korunni princ Rudolf“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königsgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1910, Pr. IV. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 4 März 1910 wegen der Stelle von „Nekolika podobnostvi z evangelia“ bis „ve jmenu a pro blaho cirkve“ des Artikels: „Verejna schuze lida“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1910, Pr. 14/10, die Weiterverbreitung des im Verlage des Josef Horacek in Teplitz erschienenen und bei Siegmund Rothenstein in Teplitz gedruckten Flugblattes: „Dolnietvu na Mostecku, Duchcovsku, Bilinsku, Horno-Litvinovsku a Postoloprtsku!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1910, Pr. 13/10, die Weiterverbreitung des im Verlage des Josef Horacek in Teplitz erschienenen und bei Siegmund Rothenstein in Teplitz gedruckten Flugblattes: „An die Arbeiterhaft der Bezirke Brüx, Du., Bilin, Oberleutensdorf und Postelberg!“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 57 (2846)
Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1910, D 46/10, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 20 Februar 1910 wegen der Stelle von „Der katholische Schulverein“ bis „zum — Protektor“ des Artikels: „Aus der schwarzen Soß“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1910, Pr. I. 88/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Knihovnicka Casu“ c. 55 Karel Kalal „Slovaci“. Strueny rozhled po dobe minule i prítomne. V Praze 1910. Tiskem E. Beauforta v Praze wegen der Stellen von „Narod uvrzen“ bis „radu“ (Seite 20) und von „V

poslednich letech“ bis „nej ohrozují“ (Seite 30) nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1910, Pr. I. 89/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Smichovský Obzor“ vom 5 März 1910 wegen der Stelle von „nez na kus“ bis „cary?“ des Artikels: „Ze Zbraslavi (Hloupost lidska nevymizí!)“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1910, Pr. I. 86/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Rozhled“ vom 5 März 1910 wegen der Stellen von „a tato ciste duchova“ bis „klacky a noze“, von „Stavame se tim spoluvinniky“ bis „zranem, ei zabít!“ und von „Jest na case opriti se dukladne“ bis „nejich katanu!“ des Artikels: „Feuilletton“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1910, Pr. I. 90/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Praha VII“ vom 5 März 1910 wegen der Stelle von „Zivot vojensky jest“ bis „nazirani na vojancinu“ des Artikels: „K odvodum“ in der Rubrik: „Hlidka zen a mladeze“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1910, Pr. I. 85/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 2 März 1910 wegen des Artikels: „Dan z krve“ nach § 65 lit. a, 300 und 305 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1910, Pr. I. 84/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Cestuj ci Obchodnik“ vom 1 März 1910 wegen der Stellen von „Dnesni esy“ bis „zde podavame“ und von „Tak, maly zivnostnik“ bis „spravedliv“ des Artikels: „K nasim pomerum“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1910, Pr. I. 83/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Parik“ vom 26 Februar 1910 wegen der Stellen von „Vysvetlilne“ bis „rakouskym“, von „Mohli bychom“ bis „Cechy“, von „Urad“ bis „pranic“ des Artikels: „Nechce odstupiti“ nach § 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 58 (2809)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1910, Pr. 8/10, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Messaggero“, V. Jahrgang, vom 5 März 1910 wegen des Artikels: „Lo sfratto di Manfroni“ in der Stelle von „Speriamo fino a quelle e solidarieta“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1910, Pr. 7/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Corriere del Leno“, XVII. Jahrgang, vom 5 März 1910, wegen des Artikels: „Marinetti e i futuristi arrestati a Milano“ in der Stelle von „Quando in fine“ bis „Viva Martinetti“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1910, Pr. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 5 März 1910 wegen der Stelle von „Erfahrungsgemäß hat vor alledem“ bis „Lot von Rom“ des Artikels: „Wer stört den konfessionellen Frieden“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1910, Pr. I. 16/10, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 10 März 1910 wegen des mit „Krkavei mezi sebou“ überschriebenen Titelbildes samt Text; der Stellen von „Nebe, peklo“ bis „veci prezitou“, von „Je treba nam“ bis „milion roku“, von „Clovek uenim“ bis „svobodne vule“ und von „Vsichni znate naseho“ bis „proe tak cini“ des Artikels: „Nazory ceskych svobodomyšlných zen v Novom Yorku o naboženství“, von „Papez (zurive) bis „hlava me cirkve?“ des Artikels: „Scena z

Vatikanu“, endlich von „Tisice matek“ bis „trapice karabac?“ des Artikels: „Lidovy parlament pracuje“ nach § 122 a, b, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1910, Pr. V. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Duch Casu“ vom 5 März 1910 wegen der Stellen von „I v te nejmensi snaze“ bis „i hospodarsky ztroceeny lidstvem“ und von „Klerikalove svym ochronnym vlivem“ bis „k vereni jeste predkladaji!“ des Artikels: „Ucitelstvo ve sluzbach socialismu?“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1910, Pr. VI. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Palacky“ vom 4 März 1910 wegen des Artikels: „Beseda. List memu priteli, Frantisku Saleckemu Bauerovi v Olomouci“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 59 (2995)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1910, Pr. XXXV. 54/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Scherer“ 1 Lenzenmondest 1910, XII. Jahrgang, Nummer 5—303, I. in dem Gedichte: „Das Bollwerk am Tiber“ durch die Stelle von „Mit starker Hand“ bis „erschmettern“; II. in demselben Gedichte durch die Stelle von „Und von“ bis „Lügenbrut!“; III. in demselben Gedichte durch die Stelle von „Erzeugt von“ bis „Feld!“ (Seite 2, Spalte 2); IV. in der Unterschrift des auf Seite 3 befindlichen Bildes durch die Stelle von „Des“ bis zum Schluß; V. in dem Artikel: „Gotteslästerung“ und „Majestätsbeleidigung“ durch die Stelle von „De an des Staates“ bis „Fuß zu setzen“ (Seite 7, Spalte 3) ad I., II., III. und IV. das Vergehen nach § 303 St. G., ad V. das Vergehen nach § 305 St. G. begründet, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 März 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1910, Pr. VII. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Jutro“ wegen der Notiz: „Porocnik Mayer“ in der Stelle von „Proximo pa izvestnoga“ bis „Z junakom 20 septembra“ nach § 87 und 99 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1910, Pr. IX. 27/10, die Weiterverbreitung der von der Tipografia della Societa dei tipografi in Triest gedruckten Druckschrift ddo. Servola, 5 März 1910, beginnend mit „Egregio Signore. Frangarnon Uleatari“ und unterfertigt „Il Comitato Giovanni Demarchi fu Ant. Ermanno Mrehtsch etc.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1910, Pr. 10/10, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, VIII. Jahrgang, vom 5 März 1910 wegen des Artikels: „Lo stratto di Aloise Manfroni“ in der Stelle von „come il decreto“ bis „delle nostre nazionalita“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1910, Pr. 13/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Laboratorio“ vom 3 März 1910 wegen der Artikel: „Per liberta di stampa“ in der Stelle von „Noi non ce la“ bis „gli ultimi a ridere“; „Pro liberta di stampa“ von „Il Beechino“ bis „buona notte a tutti“; „Di punta e di taglio“ von „Quel bimbo“ bis „rivendi i padri“, von „Anehe Ardigo“ bis „di Sant' Alfonso“ und von „Con inconsolabile“ bis „sono in manicomio“; „L'A B-C sindacale“ von „Collo sciopero generale“ bis „privata borghese“; „Divisioni di funzioni“ von „questo metodo“ bis „il capitalismo“ und „Ritornando in argomento“ von „a. creare una lega“ bis „essere che palliativi“ nach § 58 b, 300, 302, 305 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1910, Pr. 8/10, die Weiterverbreitung der im Verlage des J. Ruzicka, Prag-Bizkov 924, erschienenen

Korrespondenzkarte, ohne Angabe des Druckers und Druckortes, darstellend einen Dragoner zu Pferd und ein Grabmal mit der Aufschrift: „Hier“ bis „Jugend“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 60

(2996)

Das Ministerium des Innern hat unter dem 12 März l. J., Z. 748 M. I., der in Bologna erscheinenden Zeitschrift: „Il Resto del Carlino“ auf Grund des § 26 Pr. G. den Postdebit für die im Reichsräte vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 11 März 1910, Pr. X. 9/10, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der in Salzburg erscheinenden Zeitschrift: „Grobian“ vom Ende Februar 1910 wegen der Stelle von „Er prophezeite ja, daß seine Anhänger“ bis „unrechte Abreise gelangt“ des Artikels: „Stimmen aus unserem Leserkreis“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1910, Pr. VII. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Jutro“ wegen der Notiz beginnend mit „V ljubljanskem nemslem gledaliscu“ und endend mit „debelo natisneno“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1910, Pr. IX. 28/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 5 März 1910 wegen der Stellen von „E contento in Signore“ bis „la religione dei grassy borghesi“ und von „Intanto il grasso borghese“ bis „Evviva la religione dei grassy borghesi“; des Artikels: „La religione dei grassy borghesi“; von „Si allungano le messe“ bis „corriamo a debellar“ des Artikels: „Lo sciopero dei Reverendi“; der Karikatur, betitelt „All' Eden Mezzanotte“ samt den darunterstehenden Worten nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 11 März 1910, Pr. 15/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Novy Jihocecky Delnik“ vom 11 März 1910 wegen der Stelle von „Zrovna jako“ bis „nemam“ des Artikels: „Z Tabora“ und des Artikels: „Predbezne oznameni“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Zl. 61

(3040)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1910, Pr. I. 93/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Reklamblatt): „V Novem Meste n. M., dne... 1910. V Praze, dne... 1910. P. T.“ beginnend mit den Worten „Brzdo narodohospodarskeho rozmachu“ und unterschrieben „Ceske tkalovstvi Fanusky Leparove-Treybalove. V Praze VII. Skuherskeho trida cislo 23 n., Nova c. k. posta — I. patro“ wegen der beanstandeten Stelle I nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1910, Pr. I. 97/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften (Ansichtskarten ausländischer Provenienz, darstellend einen Mann mit einer halbentbloßten Frauensperson in verschiedenen Positionen mit der Firmabezeichnung „W. A. Paris“ und Serien Nr. 5139, 5146, 5149, 5150, 5607 und 5608) wegen der Illustrationen nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 März 1910, Pr. I. 95/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „E. S. Ni muze, ni halire. Nakladem tiskoveho vyboru cesko-slovenske socialni demokraticke strany delnicke (casopis „Zar“) v Praze. Tiskem delnicke knihtiskarny v Praze“ wegen der beanstandeten Stellen von „Vojenska vydani“ bis „okromna bremena“ des Kapitels: „Neproduktivnost vojenskych vydani“ Seite 10—11, von „Jakoby ten den“ bis „nejpilnejsi prace“ des Kapitels: „Na vojnu“; „Skody, jez militarism pusobi jednolitve“ Seite 19—20; von „Byli jiz napsany“ bis „nez drill“ des Kapitels: „Kasarska vychova.“ Zivot vojensky, zivot vesely“ Seite 21; von „To ovsem ma“ bis „rozsuzujicou soudec“ des Kapitels: „Nektera pozoruhodne cifry“ Seite 30—31 nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1910, Pr. I. 92/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschriften: „Kacirske Epistoly“ vom 9 März 1910 wegen der beauftragten Gedichte, Stelle und Artfells I—IV nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1910 Pr. I. 98/10, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Ceske Slovo“ vom 11 März 1910 wegen der Stellen von „Hrozny“ bis „4 mesice“ und von „Odsouzeni“ bis „jeste vice“ des Artfells: „kasac. soudu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1910, Pr. I. 96/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Mlade Proud“ vom 11 März 1910 wegen der Stellen von „Pilo si na kuraz“ bis „tezka obet“, von „Nas lid pak trpel“ bis „dobry den“ des Artfells: „Den odvodu, den rozvahy“; von „K reforme dochazi“ bis „novymi uniformami paradni“ des Artfells: „Uz zase nove paradni uniformy“ und von „Budte nadale tak hrdymi“ bis „Vasi duveru“ des Artfells: „Br. red Mayer“ nach § 64, 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1910, Pr. 7/10, die Beschlagnahme der nichtperiodischen, in Chrudim verbreiteten Druckschrift (Anschlagskarte) mit der Abbildung der deflogierten Familie Kwapil ohne Angabe des Verlegers, Druckers und Druckortes wegen der brühaltenden Abbildung der Deflogierung der Familie Kwapil nach § 24 Pr. G. vorläufig bestätigt.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1910, Pr. 2/10, die Weiterverbreitung des in Neustadt am 4 März 1910 erschienenen Flugblattes: „Verejnosti na Zdarsku“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Dmütz hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 4 März 1910 wegen des Artfells: „K odvodum“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1910, Pr. VIII. 2/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der „Nowiny Ostrawskie“, Beilage zur Nummer 10 der Zeitschrift: „Robotnik Slaski“ vom 11 März 1910 wegen der Stelle von „Przypomniał im“ bis „pieniądze do wrogów“ des Artfells: „Michałkowice“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1910, Pr. I. 9/10, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Die Volkswehr“ vom 10 März 1910 wegen der Notiz: „Aus Bozoritta“ in den Stellen von „Wie sehr man der“ bis „derselben handelt“ und von „Denn wehe“ bis „Nachdruck zu verleihen“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 97/10 (3122)
E d y k t.

Przeciw Hermanowi Matauscowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez ks. Teofila Gutkowskiego pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 marca 1910 o godzinie 10 rano, w B. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sochockiego, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 9 marca 1910.

L. 4.382/pr. (3094 1—3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim i wyznacza się dzień wyboru:
dla grupy gmin wiejskich, na 9 maja,

dla grupy gmin miejskich na 11 maja,
dla grupy większych posiadłości na 13 maja bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków,

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 marca 1910.

L. XVII. 2216
54
OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 17. marca 1910 l. XVII. 2216 w sprawie wrzodnicy zakaźnej (Furunculosis) ryb.

W części XIV. Dziennika praw państwa ogłoszono pod l. 38 rozporządzenie ministerjalne z 10. lutego 1910, którem na zasadzie § 1 ustęp 2 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 o chorobach zaraźliwych, zaliczono wrzodnicę zakaźną (Furunculosis) ryb do chorób, podlegających obowiązkowi donoszenia po myśli § 16 za cytowanej ustawy.

Według dalszych postanowień tego rozporządzenia przełożeni gmin (obszarów dworskich) obowiązani są natychmiast po otrzymaniu takiego doniesienia zarządzić, aby o ile tego nie uczynili sami posiadacze ryb — wysłano ryby, które okazują zmiany chorobowe, do wyznaczonej się mających zakładów, celem stwierdzenia zarazy.

Jako zakład do którego wysyłać należy takie ryby z Galicji wyznaczyło c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 26. lutego 1910 l. 8093
1211 c. k. Akademię weterynaryjną we Lwowie.

Do badań nadają się przedewszystkiem ryby żywe, a ryby uśnięte (nieżywe) tylko wówczas, gdy są zupełnie świeże. Posyłki skutecznie najlepiej w opakowaniu z waty drzewnej z dostatecznym dodatkiem lodu, w braku zaś lodu, lub gdy przewóz trwa ma dłużej niż 12 godzin, zaleca się posyłać ryby w czteroprocentowym roztworze formaliny. W tym celu roztwór apteczny formaliny należy rozcieńczyć w wodzie w stosunku 1 na 10 części wody. Wystarczy zwinąć ryby w płat płócienny zmoczony w tym roztworze.

Zwracając uwagę interesowanych kół na te nowe przepisy, które obowiązują od 6. marca b. r. c. k. Namiestnictwo podaje zarazem do powszechnej wiadomości pouczenie o objawach wzbudzających podejrzenie wrzodnicy zakaźnej (Furunculosis) ryb, wydane wspomnianem na wstępie rozporządzeniem ministerjalnem. (Obacz załącznik).

Za c. k. Namiestnika.
Szeligowski w. r.
Lwów, 17. marca 1910.

Załącznik do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 17. marca 1910 l. XVII. 2216
54

Pouczenie

o objawach wrzodnicy zakaźnej (Furunculosis) ryb.

Wrzodnica zakaźna jest chorobą bardzo zaraźliwą, wywołaną przez prątek: bacterium salmonicida, wykryty przez Emmericha i Weibla. Występuje ona głównie u ryb łososiowatych, zwłaszcza u pstrąga rzecznoego, łosiosa strumiennego amerykańskiego i lipienia; niekiedy pojawia się jednak także u innych ryb łososiowatych, a nawet u ryb karpowatych. Zwierzęta dotknięte tą chorobą są osłabione, pod wpływem ku brzegom i dają się łatwo chwycić. Pierwsze znamiona choroby polegają najczęściej na silnym zapaleniu jelita, które na zewnątrz objawia się zazwyczaj silnym zaczerwienieniem steku i wydalaniem krwawego śluzu. Po otwarciu jamy brzusznej dostrzega się silne zaczerwienienie jelita, szczególnie jego części końcowej. Następnie powstają w mięśniach czerwone miejsca, które prowadzą do wytworzenia się guzów. Skóra wypukła się najpierw guzowato, a w otoczeniu guzów bywa często plamisto-czerwona. Później otwierają się te guzy na zewnątrz, wydzielają ciecz krwawopropną i tworzą wrzody. Często występują równocześnie na dowolnych miejscach ciała szare plamy, na których osadzają się wkrótce pleśnie. W końcu ginie ryba wśród wzmagaającego się osłabienia po mniej więcej 14 dniach choroby. Wyzdrowienie zdarza się

rzadko wśród powstawania blizn. Najczęściej spostrzega się tę chorobę podczas tarła t. j. w jesieni i w zimie.

L. cz. C. I. 101/10 (1) (3239)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Anieli Ryżak wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy przez Isaka Goldberga z Zazuliniec pozew o oznaczenie i oddanie dróg na p. gr. 1697 i 1702 w Filipkowiecach.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie audyencyę do rozprawy na 21 marca 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej Anieli Pyżak ustanawia się pana Dmytra Petryka w Filipkowiecach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkowej Anieli Ryżak w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 8 marca 1910.

L. cz. Cg. I. 99 10 (1) (3052 1—3)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Wołoszynowi i Waleryanowi Wołoszynowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Pesi Sternhell w Kańczudzie pozew o 1180 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 17 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Wołoszyna i Waleryana Wołoszyna, ustanawia się pana Józefa Wołoszyńskiego starszego w Kańczudzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wołoszyna i Waleryana Wołoszyna w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 3 marca 1910.

L. cz. C. II. 170/10 (1) (3065)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Chwatkowi z Gradów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Kasę pożyczkową w Gradach pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 marca 1910 o godz. 8 rano, biuro 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kahanego adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 16 marca 1910.

L. cz. C. I. 86/10 (2) (2857)
E d y k t.

Przeciw Maryi Maliniak zam. Szymskiej, rolniczece z Kulannego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Ilka Szymkiego z Kulannego pozew o 448 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 kwietnia 1910 o godzinie 11 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Włodzimierza Janowskiego adwokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 7 marca 1910.

L. cz. Cw. III. 350/10 (2) (3045)
E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi Sciborowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowca w Krakowie przez Ernestynę Stamberger w Dobrezycach pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 17 lutego 1910 Cw. III. 350/10 (1).

Celem strzeżenia praw Aleksandra Scibora ustanawia się pana dr. Tadeusza Gluzińskiego adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. I. 64/10 (1) (2990)
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Buhajczukowi Nykołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Antoninę z Guziaków Podgórką z Borszczowa pozew o intabulacyę prawa własności połowy realności obj. lwh. 56 gm. Borszczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Stefana Buhajczuka Nykołaja ustanawia się pana adwokata dr. Erdheima w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Buhajczuka Nykołaja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 8 marca 1910.

L. cz. C. II. 99/10 (1) (3090)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bl. p. Jankla Thau z Chlebieczyna polnego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Mosesa Thau Jakóba w Zabłotowie, Semena Romańczuka Iwana i Wasylę Romańczuk w Chlebieczynie polnym pozew o oddanie realności lwh. 115 gm. Chlebieczyn polny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bl. p. Jankla Thau ustanawia się pana adw. dr. Bartza w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobj. masę spadkową bl. p. Jankla Thau w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 14 marca 1910.

L. cz. C. XII. 747/9 (4) (2944)
E d y k t.

Przeciw Juliuszowi Schiffowi, recte Adlerowi ze Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Henryka Korna z Jabłonowa pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Schiffa recte Adlera ustanawia się pana dr. Aleksiewicza adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, dnia 9 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec miłowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięknie bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapalek za lekkim pociśnięciem palnika, 10-letnia gwarancja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. 6. — 3 szt. kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbrelką o kor. 1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

SUCCIE SIĘ NA SAMOUCZKU REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych. kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać: po niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie. a przytem. tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącnym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, z najniższym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotowywać się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, daje najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. — Około 600,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego Samouczków, istniejących od 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie. np.: hal. 16, 36, 72, 1-20, 2-40, 3-60, 3-60. Samouczki Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w Księgarni Polskiej, ul. Akademicka 2a, we Lwowie.

Ogłoszenie.

W koncesyonowanym Zakładzie Zastawniczym w Rzeszowie,
ul. Baldachówka 1. 6,

odbędzie się

dnia 6 kwietnia 1910 r.

o godzinie 9 przed południem

**sprzedaż licytacyjna zastawów
z terminem zapadłości do 20 lutego 1910.**

Sprzedawać się będą klejnoty oznaczone Nr. do 3376 oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. do 611.

W dniu licytacji zwykle czynności biurowe będą wstrzymane.

Ogłoszenie.

Kupieckie Towarzystwo zaliczkowe „Merkur” w Kańczudze

zaprasza niniejszem P. T. Członków na

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 9 kwietnia 1910 o godzinie 6 wieczorem, ewentualnie w razie braku kompletu dnia 10 kwietnia 1910 o godzinie 12 w południe w lokalu stowarzyszenia w Kańczudze

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek teiże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1909.
3. Wniosek co do podziału czystego zysku.
4. Wybory uzupełniające do Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1909 są do przejrzania w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Kańczuga, dnia 15 marca 1910.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.

Mydło balsamiczne, wybiela i wydelikacaa skórę, 80 h.

Mydło żółtkowe, bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 hal.

Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.

Mydło paczulowe, przyjemnej woni bardzo poszukiwane, 60 h.

Mydło oliwne dla niemowląt i dzieci, nadzwyczaj delikatne, 72 h.

Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrostków, 60 h.

Mydło ogórkowe, prawdziwie znane powszechnie

ze swych znakomych skutków, 1 K.

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 h.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegę, opalenia słoneczne twarzy, przywraca świeżość i białość 1 K. 20 h.

Mydło higieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy 1 K.

Mydło ryżowe, do wydelikacenia i wybielenia twarzy 1 K. 20 h.

Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.

Mydło z gliceryny i wody kolońskiej, znakomite 50 h.

Mydło glicerynowe, płynne, oczyszcza skórę od pryszczów, liszajów, iradziaków, łuska 80 h.

Mydło wschodnich piękności, usuwa zmarszczki,

wybiela skórę, odświeża i odmładza 1 K. 60 h.

Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające 3 K.

Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, 1 K. 20 h.

Mydło liliowe, odznacza się szczególnymi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikacaa twarz, usuwa zgrubienia i pomarszczenia naskórka przeczca twarz nabiera świeżości, delikatności i przyjemności 1 K. 60 h.

Mydło sałatkowe, znakomite wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, 1 K. 36 h.

Mydło Lilas, oprócz własności higienicznych, posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.



Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Căsar” postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15 000 sztuk po cenie fabrycznej i sprzedajemy takowe po zmniejszonej cenie: 1 szt. zamiast 8 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4-50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 z zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę do nominalnej jak przedtem. „CĂSAR” najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za poeiskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez baterji, palnik można zmienić dlat-go długoletnia trwałość.

Anstr. weg. Prędsiębtorstwo Union dla patent. wynalazków,
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix”

Kwizdy plyn restytucyjny

woda do zmywania koni.

Cena i flaszki K 2-80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach naddwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy teżeniu ściegini i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.



Kwizdy plyn restytucyjny

Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojąca marką ochronną. Otrzymaś można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opiatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda e. i k. austr. weg. król., rum król. bułgarski nadworny dostawca, — Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.



Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal
" " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal
" " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal
" " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal
" " " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego”

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przesładowana z za grobu. Chtopiec który czuje nieprzyzwoity wstręt do pieniędzy. Cały świat obzrymym szpitalem. Dostojęństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycey. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienska zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wyklada optykę i objaśnia w nocny stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d. i t. d. Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

TEATR „URANIA”

w Filharmonii.

Sobota 19 marca od pół do 4 do 8 wieczorem i niedziela 20 marca od 4 do 10 wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA”.

PROGRAM:

1. W kopalniach srebra (zdjęcie z natury).
2. Dobry naczelnik (sztuka współczesna w 15 obrazach).
3. Pani Adela ma wielkie pranie (komiczne).
4. Karnawał w Nicei 1910 (wspaniałe zdjęcie z natury).
5. Napastnik staje się wybawcą (sztuka w 10 obrazach).
6. Tu są duchy (humoreska).
7. Polowanie na lisy w rzymskiej Kampanji.
8. Sprytna sztuczka (humoreska).
9. Holenderskie typy i fryzury (kolorowane).
10. Lehman schował dywan (farsa).
11. Tylko Spokojuie, tylko spokojnie! (humoreska).
12. Mignon (film artystyczny).

W sobotę dnia 19 marca o godzinie 3-30 prelekcya inż. Libańskiego p. t. »Z dziejów papieru i druku« (z obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA” w Filharmonii.

Łoże kor. 3—, 4 50, 6—, 7-50 i 9—. Fotele w łożach kor. 1 50, w parterze kor. 1—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10 ein tylko w parterze 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282 Wszystkie miejsca II. i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program

Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 10-tej rano.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstu-ska 25 i ul. Hetmańska 6. — W Krakowie, Su-kiennice 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza 11, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach.

WINA na ŚWIĘTA polecają DIDOLIĆ i PRPIĆ Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Do nabycia u PP.: Buczkowski, Mikołaja 9. — Defort, Rynek 27. — Dubsky, Leona Sapiehy 105. — Koloński, Zyblikiewicza 43. — Kozłowski, Gródecka 85. — Kondziolkowa, Rynek 39. — Nowożeniuk, pl. Bema 1. — Proksz, Leona Sapiehy 23. — Rossignon, Asnyka 4. — Ruff, Krasiwickich 7. — Świetlik, pl. Smolki 5. — Tomoń, Janowska 48. — ZAMARSTYNÓW: Lanener, Lwowska 20. — TARNOPOL: Niżnik, Hotel Podolski. — PRZEMYŚL: Jan Borys.

Wielki Magazyn ubrań męskich, studenckich i dzieciennych

I. HISS Lwów, ul. Teatralna 1. 7 naprzeciw Kościoła Katedralnego - - -
urządził na sposób Wiedeński

ABONAMENT UBRAN

10 koron MIESIĘCZNIE 20 koron
gotówką 5% taniej.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Drogueryzista poszukuje posady, ma świetne świadectwa. Adres: biuro dzienników St. Sokółowskiego dla Drogueryzisty.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyjnie.

Wyprawy kuchenne

najlepsze już od 40 koron
Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Przybory kancelaryjne

najtaniej

STANISŁAW ABL

Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

LÓD SZTUCZNY.

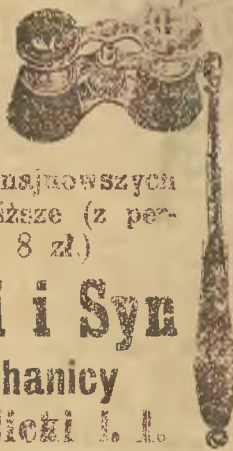
APARATY DO FABRYKACJI LODU

dostarcza

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
W KROŚNIE.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym
wzorach. Ceny najniższe (z per-
lowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Nakładem c. k. Namieslnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczka
nie wysyła się.

Marka ochronna: „Kotwica”
Liniment. Capsici comp.
zastępnictwo

Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle
usmierające i odciążające naciśnięcie w za-
ziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich
prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1. 40 12 K.
Przy kupnie tego wszędzie słabionego środka
domowego trzeba przyjmować tylko butelki
oryginalne w pudełkach z naszą ochronną
marką „Kotwica”, w ten czas jesteśmy pewni, że
otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera
pod „Złotym Lwem”
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy

Aparaty do golenia „Hermes“ K. 7.—, ameryk.
„Gillette“ K. 19.—, wymiana dowolna,
Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Wina.

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hi-
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Sezon 1910.



Fabryka i skład kapeluszy

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem Kozelouzek)

Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cy-
lindry najmodniejsze, własnego wyrobu, jakoteż ka-
pelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga c. k.
nadwornych dostawców we Wiedniu; także innych
fabryk zagranicznych w najmodniejszych fasonach
i kolorach, po najtańszych cenach. Wielki wybór
kapeluszy dla dzieci.

CENNIKI GRATIS I FRANCO.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon	1 kupon 7 koron
długości metrów 3'10	1 kupon 10 koron
na kompletne	1 kupon 12 koron
ubranie męskie	1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka)	1 kupon 17 koron
kosztuje tylko	1 kupon 18 koron
Kupon na czarne ubranie salonowe kor. 20.—,	1 kupon 20 koron

jakoteż materye na zarzutki, loden dla tury-
stów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po
cenach fabrycznych, znany najlepiej jako ucz-
ciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOFF w BERNIE (Brünn)

Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie bezpośrednie materyi u firmy
Siegel-Imhoff w miejscu fabryki klientela
prywatna odnosi wielkie korzyści. Z powo-
du wielkiego obrotu towarów zawsze wybór
największy materyi całkiem świeżych. Stałe
ceny najniższe. Wykonanie najstaranniejsze i
seisłe według wzorów nawet drobnych zamówień.

Ostrzeżenie.

Nie kupować żadnych Maszyn do pisania



lecz przedtem należy we
własnym swym interesie
zażądać nadesłania naszego
prospektu i oglądać wspa-
niałą maszynę „Urania”,
którą demonstruje się bez-
płatnie w każdej miejsce-
wości.

Na składzie: Maszyny uży-
wane, najznakomitsze wszel-
kie przybory do maszyn.

Ceny bajecznie niskie.

Wysyłka utensyliów na prowincję franko, bez pod-
wyższenia cen. — Miejscowe zamówienia pocztówką,
dostarczamy do domu.

A. Dzdzisław Sękowski Biuro „Omnia”,
Lwów, Łyczakowska 1. 22.

Zdolnych zastępców poszukuje się.

Wielka niespodzianka!

75.000 par obuwia!
4 pary tylko 8 kor.

Z powodu niewypłacalności kilku większych
fabryk zwrócono się do mnie z poleceniem
bym puścił w obieg znaczniejszą ilość obuwia
poniżej ceny wyrobu. Sprzedaję zatem każ-
demu 2 pary męskich i 2 pary damskich
butów sznurowanych z brzośniejszą lub czar-
nej skóry, galuszowanych, z kapami, z do-
brze okutymi podeszwami, eleganckiego naj-
nowszego kroju. Wielkość wedle numeru.
Wszystkie 4 pary razem za 8 kor. Przesyła
za pobraniem pocztowym J. GELB, Nowy
Sącz, Nr. 111.

Wymiana dozwolona lub pieniądze napowrót.

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH,
win, delikatesów, owoców południowych etc.
wraz z pokojami do śniadań

pod firmą

ALBERT SZKOWRON

przeniesiony został

z dotychczasowego lokalu przy ul. Kopernika 1. 2,
na przeciwną stronę pod 1. 3.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selter-
skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYJALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryjach.

Cenniki na żądanie franco.

20 lat
utrzymuje się

*Kathreiner Kneippowska kawa sto-
dowa w każdej rodzinie jako najzako-
mitszy dodatek do kawy kolonialnej,
i jako środek zastępujący kawę kolonialną
tam, gdzie ona z powodu swoich wzbu-
rzających własności musi być zakazaną.
Dla dzieci niema lepszego napoju
kawowego jak czysty Kathreiner.*

Przy używaniu jego rozwijają się
wspaniale!